

**PRZEDPŁATA**

w Krakowie:  
 rocznie zhr. 16—  
 kwartalnie „ 4—  
 miesięcznie „ 1-85  
 za odnośzenie —90  
 Na prowincji:  
 rocznie zhr. 20—  
 kwartalnie „ 5—  
 miesięcznie „ 1-70  
 Za granicą:  
 w Niemczech miesięcz-  
 nnie 2 zhr., w innych  
 krajach Europy zł. 2.20  
 Name „ „ „ „  
 Niedzielną „ „ „ „  
 kowy 10 ct.

# GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, o godzinie 10 zrana.

**OGŁOSZENIA**

Za wiersz 6 ct. Od wy-  
 razu w drobnych ogło-  
 szeniach 1 1/2 ct.  
 w „Nadesłanem”  
 Wiersz zwykły 20 ct  
 Śluby, nekrologi  
 wiersz 40 ct.  
 Do działu inseratów  
 upełnomocniony  
 Jan Strycharski.  
 Rękopisów redakcja  
 nie zwraca.  
 Każda zmiana adresu  
 20 ct.

Redakcja i Administracja:  
 Kraków, alca Garbarska Nr. 7.

ZALOZYCIEL: JÓZEF ROGOSZ.  
 Redaktor: KAZIMIERZ EHRENBURG.  
 Telefon Redakcji Nr. 309.

Biurowe inseratowe:  
 Kraków, ul. Jagiellońska l. 7.

## Poincaré i Waldeck-Rousseau.

Podobnie jak Poincaré, tak i Waldeck-Rousseau nie przyjął ofiarowywanej mu przez prezydenta Loubeta godności przyszłego prezesa rady ministrów. Loubet będzie musiał szukać sobie kogo innego, ktoby miał ochotę zasiąść przy jednym stole ministerjalnym z takim panem Millerand, socjalistą w rodzaju naszych Daszyńskich i Verkaufów. Powołanie p. Millerand do gabinetu, mimo całej potworności i ohydy tego pomysłu, ma być warunkiem, jaki stawia Loubet przyszłemu kierownikowi rządu i od którego nie chce odstąpić, widząc w socjalistach jedynych swoich sprzymierzeńców wśród ogólnej pogardy, jaką sam jest otoczony.

Opowiadają, że Poincaré, odmawiając Loubetowi przyjęcia misji utworzenia gabinetu, rzekł do niego co następuje: „Wszyscy mamy już sprawy Dreyfusa powyżej uszu. Dreyfus jest najniewłaściwiej winien szpiegostwa. W ostatnich dniach rządów pana Dupuy nadeszły nowe dowody jego winy, a generał Mercier zna je jak najdokładniej. Mimo tego niechże się raz skończy ta sprawa, choćby nawet uwolnieniem winnego, bo dla Rzeczypospolitej najważniejszą rzeczą jest, aby nareszcie nastąpił jakikolwiekby koniec tego wszystkiego. Co innego bowiem niepokoi przedewszystkiem zarówno mnie, jak i wszystkich patriotów: mam na myśli przewagę, do jakiej doszli w obozie republikańskim socjaliści, rewolucyjniści i kolektywiści. Z ich strony właśnie grozi nam główne niebezpieczeństwo. Ci ludzie gotowi są dzisiaj podać mi rękę i chwycić mnie nawet w objęcia, ale tylko dla tego, aby mnie tem wygodniej zdusić. Moje przekonanie nakazuje mi oświadczyć, że wspólny wysiłek nas wszystkich, powinien być teraz przeciwko nim skierowany”.

Oczywiście na tę szumną decyzję wpłynęło przedewszystkiem poświadczenie Poincarégo o winie Dreyfusa, wzmocnione informacjami, jakie otrzymał wprost od p. Casimir Perier. Były prezydent Republiki otoczony powszechną cziłą oświadczył mianowicie Krantzowi i Poincarému, 1) że dokumenty zakomunikowane pewnym sędziom Dreyfusa w osobnym pokoju były zbyteczne, ponieważ wina Dreyfusa została po za temi dokumentami stwierdzona w sposób niezbitny; 2) że on, Casimir Perier, nie ma najmniejszych wątpliwości co do winy skazańca; 3) że może tylko radzić nowemu ministrowi wojny, aby się najzupełniej solidaryzował ze wszystkimi swoimi poprzednikami. Osoby wtajemniczone dodają do tego ciekawy komentarz, nadmieniając, że pochodzi on od Esterhazego z tych czasów, zanim jeszcze ten człowiek zaczął brać pieniądze od żydów, a w szczególności zanim nie otrzymał od żydówki Beerowej, właścicielki londyńskiego *Observera* kwoty 13.625 fr., jako pierwszej raty za przyszłe zeznania na korzyść żydowskiego zdrajcy. Rzecz się miała podobno jak następuje:

Jenerał Mercier szukał dowodów winy Dreyfusa — ustawiono nawet fonograf w kominku znajdującym w gabinecie *attaché* ambasady niemieckiej, ale fonograf nie funkcjonował! Wówczas to, z początkiem stycznia 1895 r., waliza dyplomatyczna ambasady niemieckiej została siłą otwarta, dokumenty, które się w niej znajdowały, ofotografowano i oddano fotografii jenerałowi Mercier. Gabinet cesarza Wilhelma został o tem zawiadomiony przez kontrszpiegów (kto wie nawet, czy nie przez samego Esterhazego) i nazajtraz ambasador niemiecki zjawił się u prezydenta Rzeczypospolitej i wystąpił z bardzo energicznymi przedstawieniami. Casimir-Perier dał słowo honoru, że to się stało bez jego wiedzy i zobowiązał się jako nacelnik państwa zapobiedz czemś podobnemu na przyszłość.

Hr. Münster wrócił tedy do ambasady, napisał dla cesarza raport osobisty o swojej rozmowie z Casimir-Perierem i oddał ten dokument wraz z innymi papierami zamknięty w walizce

ambasady specjalnemu kurjerowi. Tym razem jednak znowu ukradziono walizkę. Otwarli ją w Carlsruhe specjalni ajenci francuscy. Raport hr. Münster został przekopjowany słowo w słowo dla jenerała Mercier. Tym razem znowu dowiedział się o tem hr. Münster przez kontrszpiegów niemieckich.

Rozegrała się wówczas scena dziejowa, zakończona dymisją Casimir-Periera, który miał się rozplakać, kiedy hr. Münster zarzucił mu złamanie słowa i groził natychmiastowym opuszczeniem Francji. Hr. Münster miał nawet zawołać: *Vous m'avez déshonoré aux yeux de mon empereur!* (Pan mnie zbezczeszczył w oczach mojego cesarza!) Tego samego dnia napisał Casimir-Perier manifest obwiniający Dupuyego o tajnienie przed nim prawdy w sprawach państwowych i składający urząd prezydenta Republiki w ręce kongresu.

Oczywiście wobec takiego stanu rzeczy, jeżeli kto, to właśnie Casimir-Perier zna chyba najlepiej sprawę Dreyfusa. To też nic dziwnego, że jego przestrogi wzięły do serca pp. Poincaré i Krantz i zostawili Loubetowi do wypicia z kim innym tego piwa, jakiego nawarzył dla swojej Ojczyzny ponurej pamięci Dupuy. Wybór Loubeta padł tedy na Waldeck-Rousseau; prezydent Republiki mniemał, że znajdzie w nim pokrewną duszę. Waldeck-Rousseau, jako adwokat, bronił bowiem Eiffla w słynnym procesie panamskim. Loubet jest także Panamczykiem; także potrzebuje obrony, więc mniemał, iż dobrze zrobi powierzając Waldeckowi wyciągnięcie go z błota, w jakie wpadł. Słynny adwokat sądził jednak widocznie, że sprawa Eiffla była czystsza i do obrony znacznie łatwiejsza niż sprawa Loubeta — i odmówił swojej obrony opiekunowi zbrodniarza z wyspy Djabelskiej i bohaterowi z Anteuil i Longchamps.

Już wszystko było ułożone. Waldeck-Rousseau miał oddać tekę ministra wojny jenerałowi Brugère; kiedy ten jednak stanowczo odmówił, Loubet wymógł na Waldecku, że sam obejmie wojnę, a jenerała Gallifeta weźmie sobie za szefa sztabu jenerałnego. Poincaré miał objąć sprawy wewnętrzne w gabinecie Waldecka, Guttain zaś kolonje, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli Krantz wejdzie do gabinetu. Wówczas Loubet ofiarował Krantzowi tekę robót publicznych. Krantz jednak oświadczył, że do ministerstwa absolutnie nie wejdzie, ponieważ nie zgadza się na wytoczenie śledztwa jenerałom i pułkownikom, czego, jak się zdaje, domaga się Loubet. Waldeck-Rousseau skwapliwie pochwycił tę sposobność, aby zrzec się misji, do której wcale nie ma ochoty.

Loubet jest bezradny. Usiłuje podobno zwrócić się nanowo do Poincarégo, prawdopodobnie bezskutecznie. W bezsilnej wściekłości obwinia Loubet swego kontrkandydata przy wyborze na prezydenta, Mélina, o tajemne intrygi, zmierzające do tego, aby zmusić Loubeta do rezygnacji. Loubet jednak odgraża się, że będzie się trzymał fotelu prezydenta Republiki rękami i nogami i żadną miarą nie da się od niego... odrubować!

## Samodzielność Węgier.

II. Odrębne pismo cesarskie z 14 listopada 1868 zaprowadziło tytulaturę: „Cesarz austriacki, król czeski i t. d. i apostolski król węgierski”, oraz urzędowe nazwy „monarchja austriacko-węgierska”, „państwo austriacko-węgierskie”.

Pismo to jednak nie zmienia ze stanowiska prawnopństwowego sankcji pragmatycznej z roku 1804, choćby już dla niekonstytucyjnej formy ogłoszenia. Podczas gdy bowiem ustawa o sprawach wspólnych dla obu państw monarchji z roku 1867, która wprowadziła na oznaczenie całego państwa kabsburskiego nazwę „monarchji austriackiej”, została zatwierdzona przez radę państwa wiedeńską, oraz sejm węgierski, pismo odrębne z roku 1867 było tylko jednostronnym aktem monarchji, zresztą i z samego wstępu do tego pisma wynika jasno, że mo-

narcha i nadal w traktatach państwowych nie chciał uchodzić za przedstawiciela dwóch państw kontrahujących, ale, jak dotąd, jako jeden jedyny kontrahent, jako jedna strona. Wobec tego trzeba pismo cesarskie interpretować w tym duchu, że tytuł „król węgierski” w przeciwstawieniu do tytułu „król czeski” oznacza rzeczywisty tytuł monarchy i że monarchja austriacka nie jest państwem jednolitem, lecz mieści w sobie Węgry jako państwo samoistne. Dlatego też nie występuje tytuł „król węgierski” nigdy samodzielnie, lecz zawsze we wszystkich traktatach państwowych, jako appendix do tytułu cesarskiego. Stąd pismo odrębne nie zaspokoilo radykalno-dualistycznych pojęć narodowców węgierskich o naturze monarchji i stąd polityka węgierska dąży do rozłożenia niepodzielnego tytułu „cesarz i król” na dwa oddzielne tytuły „cesarza i króla”, z ograniczeniem tytułu cesarza tylko do Przedlitawji, co jednak dotąd nie nastąpiło.

Dopiero w obecnej chwili zbliżyli się Węgrzy do swego upragnionego celu pośrednią drogą traktatów handlowych. Konstytucyjna jednak podstawa dla ograniczenia tytułu „Austria” na kraj reprezentowane w Radzie państwa, nie jest przez to jeszcze dana ani dla Węgier, ani dla Przedlitawji. Rozdział obu państw w zakresie aktów z zakresu prawa międzynarodowego, jest, o ile się tyczy Węgier, w sprzeczności z § 8 artykułu 12 z roku 1867.

Paragraf ten pomimo handlowej samodzielności obu państw przeciwstawia zagranicy wyraźnie nie Węgry i oprócz tego kraje przedlitawskie, lecz tylko całe państwo, i stąd zna tylko jedną komercyjną i dyplomatyczną reprezentację monarchji, nie zaś obu państw. Stąd separacji Węgier od Austrii w dziedzinie prawa międzynarodowego można dokonać tylko drogą zmiany § 8 artykułu 12 z roku 1867, jeżeli ona ma być ważną ze stanowiska prawnokonstytucyjnego.

Naturalnie zmiana dotychczasowej nazwy naszej połowy monarchji nie może także ważne nastąpić za pomocą traktatów handlowych, bo traktaty państwowe są podległe prawu konstytucyjnemu, a nie odwrotnie. Nie można chyba tem bardziej skutecznie zmiany konstytucji za pomocą rozporządzenia władzy wykonawczej.

Co się tyczy Węgier, to dążenie do prawnomiędzynarodowego rozdziału tytułu „cesarz i król”, który dotąd był uważany za niepodzielny, na dwa odrębne tytuły, jest symptomem ogólnego ruchu, który daleko odbiega od tradycji Deaka. Deak przeprowadził właśnie jednolitą osobowość prawnomiędzynarodową całości monarchji.

Ekonomiczne następstwa ngody Szella ukażą się niezadługo. Nie można wątpić o tem, że przez nią zyskają tylko obce mocarstwa, które będą z naszą monarchją zawierały traktaty handlowe. Na wewnątrz zaś otrzymały sankcję prawną tendencje separacyjne, które z obu stron Litawy coraz silniej od czasu do czasu zaczynają się odzywać.

Nie od rzeczy będzie jeszcze w końcu przytoczyć konstytucyjną prawnopństwową, jaką dawniejsi węgierscy historycy i znawcy prawa politycznego nadawali stosunkowi łączącemu tytuł cesarski i królewski. Najwyraźniej uwydatnia się ona w §§ 330 i 343 dzieła „*Conspectus juris publici Hungariae*” hrabiego Cziraki. Wedle tego dzieła zachodzi między obu tytułami nie stosunek prawnopństwowej separacji, lecz parcjalnej identyczności. Cesarz austriacki nazywa się, o ile panuje także na Węgrzech, królem, odwrotnie król węgierski posiada konstytucyjną zagwarantowane prawo współwłasności na tytule cesarskim austriackim. Przez to samo zaś podniosło się stanowisko króla węgierskiego w koncercie monarchów europejskich bardzo znacznie w porównaniu z przeszłością. Podczas gdy bowiem papież Juljusz II stawiał króla węgierskiego na dziesiątym miejscu w gronie monarchów Europy, dzisiaj, odkąd król węgierski jest zarazem cesarzem, stanowisko jego należy do najprzedniejszych!

Wobec tych tak subtelnych teoretyczno naukowych wywodów ciekawem jest, jak się w rzeczywistości kształtuje kwestja rozdziału tytułów z punktu widzenia prawa narodów.

## Z KRAJU.

### Krajowa komisja przemysłowa.

Lwów 19 czerwca.

W niedzielę przez cały dzień w sali radnej Wydziału krajowego miała posiedzenie komisja krajowa dla spraw przemysłowych, pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego. Obecni byli pp.: Baczewski, Biechoński, Ciuchciński, Drewnowski, Ekielski, Fiedler, Franke, Gorayski, Gorgolewski, Horoszkiewicz, Kolischer, Kossut, Mernnowicz, Michalski, Nawratil, Pawlewski, Romanowicz, Rotter, Schayer, Wczelak, Weigel, Wereszczyński, Zgórski i Żardecki.

Marszałek hr. Badeni zagajając posiedzenie, oddał cześć pamięci zmarłych członków komisji ś. p. Obrzanowskiego i Zacharyewicza i powitał świeżo powołanych do komisji pp.: Drewnowskiego, Ekielskiego i Fiedlera.

Sprawozdanie sekcji stałej z czynności w czasie od ostatniego posiedzenia komisji pełnej przyjęto do wiadomości.

Z referatu dra Zgórskiego uchwalono: spółce tkackiej udzielić pożyczki z funduszu przemysłowego 1000 złr. spółce kominarskiej 5.000, prywatnym przedsiębiorcom: na warsztat tkacki 350 złr. na warsztat narzędzi rolniczych i plugów 1000, na wyrób organów 1.500, na fabrykę mydła 10.000, na fabrykę rur drenarskich i dachówek 10.000, na fabrykę tutet papierosowych 8.000, na warsztat tokarski 2.000, na fabrykę narzędzi rolniczych 10.000, na hafty włóścianom humenowskim 3.000; razem 51 tysięcy 850 złr.

Dr Franke zdał sprawę z rokowań sekcji stałej z fundacją skarbkowską w sprawie objęcia w swój zarząd przez Wydział krajowy i komisję przemysłową szkoły rzemieślniczej w zakładzie drohobyckim i sekcja stała postawiła następujący wniosek fundacji: szkoła rzemieślnicza drohobycka otrzyma odrębną organizację i przechodzi pod zarząd Wydziału krajowego. Fundacja obowiązuje się: dostarczyć na rzecz szkoły pomieszczenia na wykładowe sale warsztatowe, magazyn, biuro i pomieszkania dla kierownika i nauczycieli, dalej opału, światła i usługi — płacić na rzecz szkoły rzemieślniczej pewną kwotę na koszt nanki, tudzież na personal szkolny tyle, ile fundacja dotychczas na naukę rzemieślniczą wydawała. Razem obliczono to na 8 do 9 tysięcy rocznie. Po za obrębem szkoły pozostaną jedynie te pracownie, które nie są szkołami, a pracują przeważnie na potrzeby zakładu t. j. szewstwo i krawiectwo. Zarząd szkoły rzemieślniczej, mianowanie i oddalenie kierownika i nauczycieli, układanie programu i planu nauki, cały kierunek szkoły i nadzór nad nią należy do Wydziału

krajowego z komisją przemysłową. Zakład przydziela chłopców do szkoły i zgodnie ze swym przeznaczeniem daje im całe utrzymanie. Utworzona będzie rada pedagogiczna, złożona z reprezentantów Wydziału krajowego i rady administracyjnej fundacji.

Na te warunki odpowiedziała fundacja skarbkowska, że odda szkołę w zarząd Wydziału, ale nie będzie na przyszłość żadnych na ten cel ponosiła wydatków.

Po dyskusji, w której brali udział pp.: Ciuchciński, Wereszczyński, Rotter, Mernnowicz i Romanowicz, uchwalila komisja upoważnić swą sekcję stałą do dalszych rokowań na tej zasadzie, iż fundacja płacić ma na szkołę tyle, ile dotychczas na ten cel wydawała — a całą zwykłą kosztów t. j. około 10.000 złr. ponosić będzie fundusz krajowy.

Komisja uchwalila dalej na wniosek referenta p. Sołtyńskiego wypłacić w 1900 roku 10.000 złr. sułkowskiej szkole kowalskiej, której potrzeba jeszcze jednego budynku na nowy motor, a w której ma być zaprowadzony kurs ślusarstwa i toższenia kruszców a wreszcie ustawiony warsztat do t. zw. gładzenia czyli rafinowania wyrobów.

Komisja uchwalila, aby rzeczonych 10.000 złr. użyć na budowę nowego domu dla szkoły i na inaugurację rafinady, a z reszty ogólnej kwoty 42.000 złr., potrzebnej na przeprowadzenie wspomnianej reformy t. j. pozostałych jeszcze do pokrycia 32.000 złr. wziąć na kraj drugich 10.000 złr. tylko wtedy, gdy skarb państwowy przyrzeknie dać 22.000 złr. na narzędzia i kurs tokarstwa. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Weigel, Mernnowicz, Wereszczyński, Kossut i Romanowicz, uchwalono jeszcze polecić sekcji do uwzględnienia prośbę sułkowskiej spółki kowalskiej o pożyczkę.

Na wniosek inspektora przemysłowego p. Nawratila uchwalila dalej komisja warsztat naukowy powołać, który już w Radymnie spełnił swoje zadanie, przenieść stamtąd do Stryja, zakładając w Radymnie natomiast uzupełniającą szkołę przemysłową. W Stryju radymiński nauczyciel powołać warsztat, który będzie kształcił powoźników.

Uchwalono też założyć w jesieni uzupełniającą szkołę przemysłową w Mościskach.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z kursu tkackiego, który tym razem trwał w Grąbowie pod Tarnobrzegiem, uchwalono 25 złr. dla każdego ucznia tego kursu na kupno ulepszonych krosien tkackich.

Szkołę garncarską w Porembie uchwalono zamknąć z powodu zbyt nieznaczącej frekwencji i ponieważ już w okolicy powstała ulepszona produkcja kamionkowego naczyń, które ma zbyt zapewniony. W dotychczasowym lokalu szkoły, który jest własnością tamtejszego obszaru dworskiego, będzie założona większa

pracownia kamionkowego naczyń. Upoważniono sekcję stałą do rokowań z Podgórzem o założenie tam szkoły zdunów, dla wapniarek i fakryk cementu, dachówek, rurek drenarskich, kafli, cegieł itp.

Prywatnej szkole koszykarskiej albigowskiej pod Łańcutem uchwalono dać subwencję 300 złr. rocznie.

Uchwalono dawać zasiłek stypendyjny po 60 złr. jednemu z uczniów szkoły przemysłowej lwowskiej, 300 złr. zakładowi hafciarskiemu p. Pydynkowskiej w Krakowie i 60 złr. uczniom szkoły tkackiej glińskijskiej.

Do sekcji stałej po ś. p. Zacharyewiczu wszedł p. Romangwicz.

P. Kossut prosił, aby stały program dalszej akcji przemysłowej sekcja stała opracowała.

Nakoniec p. Żardecki żądał dla szkół przemysłowych prawa wydawania świadectw zdolności i domagał się urządzania kursów majsterskich.

Lwów 19 czerwca.

Towarzystwo antyhazardowe. — Kasyna i co one przyniosą? — Trochę o gładzie i jaką rządy dają opiekę hazardowi wogóle? — Coby się powłano przedewszystkiem robić?

Inicjatywa ze strony p. namiestnika co do rozwinięcia działalności przeciwko grom hazardowym, rujnującym etyczne podstawy pewnych sfer naszego społeczeństwa, przyjęta została bardzo sympatycznie i godna jest wszelkiego uznania — zdaje mi się jednak, że działalność ta pojęta jest zbyt jednostronnie. Naprzód, mimo w ostatnich czasach pożałowania godnych eksperymentów, jakimi się Galicja w ogóle, a Lwów w szczególności zaznaczył w grze hazardowej na rynkach giełdowych, nie można znowu tego uogólniać, a już stan urzędniczy tak mały brał udział w tych hazardach, że go w rachunek brać niepodobna. Już samo niskie w ogóle uposażenie naszych urzędników nie pozwala im się puszcząć na takie flukty, więc ci, co grali lub grają na giełdach, rekrutują się przeważnie z po za klasy urzędniczej. Co do gry giełdowej więc, idzie tu o inne sfery, mianowicie arystokracji i bankowiczów, na których urzędnicy żadnego wpływu nie wywierają, a nawet poniekąd są od nich zależni. Ale tego się zaprzeczyć nie da, że wśród klasy urzędniczej, szczególniejszej też na prowincji, silnie rozpowszechniona gra w karty, gra hazardowa, albo nawet tak nazwana towarzyska, przemieniająca się bardzo łatwo w hazardową, przyczynia się do rujnacji materialnej, do rozluźniania związków familijnych i do podkopywania dobrobytu rodzin. Siedliskiem tych karcianych gier są kasyna na prowincji, no i u nas we Lwowie także, choć niezawodnie w mniejszym stopniu. Kasyna, które zakładane były dla towarzyskich celów, przemieniły się w domy gry karcianej,

WILKE COLLINS.

## DZIEWCZYNY BEZIMIENNE

ROMANS SENSACYJNY.

94

(Ciąg dalszy).

Magdalena usunęła tymczasem brwi i usiłowała pani Wragge wszelkimi możliwymi perswazjami rzecz całą wytłumaczyć. Jedyne uspokojenie, jakiego Magdalena sama z rozmowy zaczęła, polegało na przeświadczeniu, że jej towarzyszką w domniemanym strachu nie poznała wcale starej damy z komedji. To też zwróciła uwagę pani Wragge na jej zakupione rzeczy i w ten sposób zyskała na czasie, aby sobie zdać sprawę z tego, co zaszło.

Dwa ważne następstwa ten pierwszy jej krok pociągał za sobą: pani Lecount słyszała jej prawdziwy głos i pani Wragge widziała ją w przebraniu.

Jakież teraz skutki tym dwóm faktom należało przeciwstawić? Oto poznała naraz Noela Vanstona i panią Lecount lepiej, niżby to uczynić mogła wśród całych miesięcy, jak długo ograniczoną była na poszukiwania, robione przez inne osoby. Na dotychczasowej drodze nie można było Noela Vanstona przekonać — jakąż tedy obecnie drogę należało obrać?

Rozważając to, siedziała przed zwierciadłem, czesała mechanicznie swe długie włosy, a uwagi jej nie uszedł dodatni kontrast między dawniejszym przebraniem, a obecnym jej wyglądem, gdy patrzyła na swe zaczerwienione policzki i błyszczące oczy. Obserwowała fizjonomję swą z tryumfalnym uśmiechem i mówiła:

— Jestem w stanie każdego mężczyznę około palca obwinać — jeśli tylko zechcę... i gdyby mię tak ten pożałowania godny robak ujrzał, jak rzeczywiście wyglądam...

Dalszy wątek takiej myśli przestraszył ją, odwróciła się od zwierciadła, ukryła twarz w dłoniach i poczęła szlochać:

— O, Franku mój! dla ciebie potrafiłabym stać się potworem!

Wydobyła jedwabną kieszonkę z zanadru i okryła ją gorącymi pocałunkami.

— Mój kochanku! mój aniele! Ach Franku, jak ja ciebie kocham!

Obsuszyła szybko rześiste łzy, ukryła kieszeń na dawnym miejscu i pomyślała:

— Już dziś ani słówka o sobie samej, dziś nic o swej osobie!

Aby się pozbyć dręczących myśli, starała się czemś zająć w domu — części ubrania rzucone za łóżko przyszły jej na myśl. Nie mogły tam zostać, pani Wragge mogła je odkryć każdej chwili. Po pewnym zastanowieniu wydawało się jej najodpowiedniejszym, odesłać je do Birminghamu.

Suknia jej była jedyną rzeczą, którą pani Wragge przyzwyczajona była u niej widzieć, resztę wszystko spakowała i dołączyła następującą kartkę do kapitana:

„Przesłane tu rzeczy wzięłam przez zapomnienie. Zechciej je pan wraz z resztą moich kufrów przechować, dopóki się pan czegoś więcej o mnie nie dowiesz.“

— Tę trudność więc usunęłam — myślała, idąc po schodach na górę.

Pani Wragge stała jeszcze przy swych pakunkach i przestraszyła się bardzo za pojawieniem się Magdaleny w pokoju.

— Znowu sądziłam, że to duch — rzekła. — Już o wszystkich ostrzeżeniach mężowskich dobrze pamiętałam, wszystkie pakunki złożyłam porządnie, jak mię kapitan nauczył, buciuki mi nie spadają i dziś w nocy będę prosto, jak się należy, leżeć w łóżku. A jak długo żyć będę już sobie dnia wolnego nie zrobię. Może mi wówczas w końcu wszystko będzie przebaczone.

— Przebaczone! — powtórzyła Magdalena. — Oby tylko każdej kobiecie tyle przebaczyć potrzeba było!... Przypatrzmy się teraz, co to tam pani nakupiła.

Trwało czas jakiś nim pani Wragge namó-

wie się dała do otwarcia pakunków. Ale wówczas zajęła się tak gorliwie kupionymi rzeczami, że zapomniała o strachach i o duchach. Następnie namówiła ją Magdalena do spaceru, aby zatrzeć wszelkie wspomnienia o straszylkach.

Gdy z bramy wychodziły, ukazała się na progu domu naprzeciwko służąca z listem w ręku. Ponieważ Magdalena żadnego planu jeszcze nie ułożyła, przestraszyła ją w tej chwili myśl, że pani Lecount w celu rozpoczęcia jakich układow, mogła list ten napisać do panny Garth.

Ale list miał całkiem inny adres. Oto p. Noel Vanstone wypełnił w końcu próżne miejsce w odpowiedzi do „nieznanego przyjaciela“ i ta to właśnie odpowiedź znajdowała się obecnie w drodze do Timesa.

MIEDZYAKT.

1.

(Ze szpalt inseratowych Timesa).

„Nieznany przyjaciel“

zechce na tej drodze podać adres, pod którymby do niego można napisać. Wiadomości, które ofiaruje, nagrodzone zostaną sumą pięciu funtów szterlingów“.

2.

Kapitan Wragge do Magdaleny.

Birmingham 2 lipca 1847 r.

Moje drogie dziecko!

„Pudełko z kostjumami, które pani przez przeoczenie ze sobą zabrała, — doszło bezpiecznie w moje ręce i możesz pani być pewną, że je zachowam do czasu, nim się co dalszego o pani dowiem.“

„Korzystam z dogodnej sposobności, aby panią zapewnić o mem niezmiennem poświęceniu się dla pani spraw i interesów.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

bo czytanie gazet, wieczorki, koncerty i teatry amatorskie są tylko pobocznie traktowane. Na nowe piśma perjodyczne w kasynach pieniędzy nigdy nie ma, ale na świeże karty i różne utensylja, na ten cel służące, zawsze się znajdują. Panowie urzędnicy na prowincji, wyszedłszy z biura i odbywszy poobiednią drzemkę, udają się do kasyn i przesiadują tam do późnej nocy, grając w karty. Kolać po części jedzą w kasynie, a najczęściej piją tylko piwo, a potem daleko po północy wracają do domu, gdzie spożywają zastawioną wiecez przez żonę, która już dawno spoczywa w objęciach Morfensza, oczekując naprzód małżonka i perswadując rozgrymaszonym dzieciakom, że tatko jest zajęty na „posiedzeniu“. Kto zbliska nie przyglądał się towarzyskim stęskom na prowincji, ten nie ma wyobrażenia o tem, co się dzieje.

Jeżeli w tym kierunku działalność powstającego Towarzystwa będzie skierowana, to niezawodnie wyda w krótkim czasie obfite owoce, ale że wykorzystanie tej namienionej nie będzie tak łatwo, jakby się na pozór zdawało, to nie ulega wątpliwości. Dowodem tego Poznańskie, gdzie się już założyło takie Towarzystwo antykarciarne i natrafiło na zacięty opór, a nawet na ośmieszanie go. Co do rozpowszechnienia gry w karty w Galicji, to jest owo daleko mniejsze, aniżeli n. p. w ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Tam gra w karty pod rozmaitemi formami doszła już do idyotyzmu, a nawet piękne panie oddają się namiętnie tej pasji. W najpiękniejsze słoneczne dni w Zakopanem, Krynicy, albo Szczawnicy, korniarze w dusznych pokojach na grze w karty przedpają po sześć i więcej godzin z rzędu — wola nawet jak deszcz pada, bo to ich do pewnego stopnia usprawiedliwia. Działalność Towarzystwa przeciwko grze giełdowej wobec istniejącego prawa ochroniającego bachanalje i spekulacje bankierskie, będzie bezsilna. Tu tylko państwo, rząd, mógłby dużo dobrego zrobić, ale niechże rząd przede wszystkim zrobi początek i znieś swoją liczbą loterję, o co ludzie dopominają się w parlamentach i sejmach od szeregu lat naprzód. Ciągłe działo przemawia do obrazu, a obraz do niego ani razu. Niech dalej policja zwraca większą bacność na włóczące się po miastach indywidua, przeważnie po nocnych kawiarniach, które pod formą loterji uprawiają hazardową grę fantową.

Niech organa policyjne staranniejszą otoczą opieką i kontrolą arystokratyczne kasyna i kluby, gdzie ludzie w ciągu jednej nocy tracą majątki i w łby sobie strzelają. Niech władze nie pozwalają na takie mnóstwo różnych loterji, choćby nawet na cel dobroczynny uskuteczniane, bo ten grzesz co się przysporzy dla humanitarnych celów w stosunku do zła, jakie wyrządza każdy hazard, jest niczem. Nareszcie jeśli władze patrzą przymrużeniem okiem na wszelkiego rodzaju totalizatorów i jak się oni tam nazywają, osłania ich swoją opieką, wydaje im koncesję i pozwala w jasny dzień pod gołym niebem uprawiać tłumom grę hazardową na wielką skalę — to wzięwszy to wszystko co wyżej powiedziałem na uwagę, jakże się dziwić, że namiętność do hazardu rośnie w tych tłumach. Rządy przeciwko temu nie tylko nie robiły, ale hazardowi publicznemu rozszerzały i oczyszczały drogi. Czyż nie od rządów europejskich zależy, aby takie jaskinie rozboju jak w Monaco były zniszczone? Gdyby państwa solidarnie rozpoczęły akcję, takie jaskinie jak n. p. w Monaco nie mogłyby istnieć. Przyniosłoby to nierównie więcej korzyści, niż gładzenia dyplomatów na konferencji pokojowej w Hadze, którzy przelewają z pustego w próżne.

Zet.

## ZE ŚWIATA.

Rzym 15 czerwca.

Z Watykanu. — Zgromadzenie biskupów amerykańskich. — Nowi kardynałowie. — Telefonowanie bez drutu. — Więści z Kairu. — Przepowiednia Piusa IX.

Od dnia 28 maja odbywa się tutaj koncylium episkopatu Ameryki łacińskiej. Bierze w niem udział 56-ciu arcybiskupów i biskupów, z liczby ogólnej 104, stanowiącej hierarchję katolicką w Meksyku, w rozmaitych republikach Ameryki Południowej i Środkowej. Wszyscy biskupi Ameryki łacińskiej przystali z góry swe zezwolenie na wszystkie uchwały nowego koncylium, poprzednio zaś wspólnymi siłami wszyscy opracowywali wnioski wedle programu określonego na zgromadzeniach synodałnych.

Program zawiera przeszło 1.100 punktów w ważniejszych kwestjach dyscypliny, liturgji i organizacji działalności katolickiej. Został on wydrukowany w drukarni watykańskiej i rozdany Ojcom koncylium. Zawiera dwa tomy *in folio*.

Sekretarz św. Kongregacji biskupów msgr. Luigi Trombetta otrzymał już urzędowe uwiadomienie o swoim wzniesieniu do godności kardynalskiej. Niedawno udał się kardynał Trombetta na audjencję pontyfikalną, aby podziękować Ojcu św. za to odznacze-

nie. Przybył także w tym samym celu nowy kardynał msgr. Ciasca, sekretarz Propagandy. Msgr. Trombetta, nie posiadający jeszcze godności biskupiej, będzie mianowany kardynałem-djakonem. Msgr. Ciasca, noszący już tytuł arcybiskupa Larissy, oraz inni nowo kreowani kardynałowie będą kardynałami kapłanami. Nowym sekretarzem kongregacji biskupów w miejsce msgra Trombetta ma być msgr. Agapit Pannici.

Ważnego wynalazku w dziedzinie elektrotechniki dokonał Sycyliczyk, profesor Mario Russo. Zbudował on mianowicie przyrząd, który nazwał zbieraczem tonów podmorskich. Wynalazek polega na nadzwyczajnej zdolności wody do przeniesienia dźwięków odległych. Kąpiący się może pod wodą słyszeć, za pomocą wibracji wody, zetknięcie się dwóch statków nawet na znaczniejszej odległości. Prof. Russo chwycił przyrządem odczuć dźwięki i przesyłał je do pomostu komendanta okrętu, pokazując zarazem, skąd te dźwięki przyszły. Doświadczenia, robione w Genuji i Neapolu, dały rezultat zadawalniający. W odległości 7 klm. mógł telefon bez drutu ze bliższego się i przejeżdżającego okrętu dawać sygnały, a nawet oznaczać kierunek drogi. Podczas nocy ciemnej może nowy przyrząd ostrzeżać o zbliżaniu się okrętów nieprzyjacielskich i uprzedzać napady torpedowców.

Jak donoszą z Kairu, słynny Rigo Janci, o którego śmierci niedawno puszczono zmyśloną wersję po Europie, ciągle jeszcze z uroczą swoją towarzyszką ekskuzją Chimay bawi na Wschodzie.

W Kairze awanturnicza ta para mieszka w maleńkim niemieckim hotelu „Abbas“, położonym we wschodniej stronie miasta. Państwo Janci prowadzą życie bardzo odosobnione w nielicznym kręgu kilku bliższych znajomych. Księżna Chimay podobno nie odstąpiła jeszcze od zamiaru wstąpienia w małżeńskie związki z bohaterem cyganem i zamierza na stałe osiąść w Kairze.

Obecnie pertraktuje jeden z jej zaufanych, niejaki Mr. Brooster Bey, angielski sekretarz wicekrola z Bogosem Paszą Nubaru w sprawie kupna na rzecz księżnej wspaniałego pałacu paszy na przedmieściu Chonbre. Mr. Brooster złożył już na ten cel w depozycie u miejscowego adwokata, p. Carton de Viard 500 funtów szterlingów. Ekskuzja rozporządza rentą roczną w wysokości 150.000 fr., które wuj jej z Chicago każdego kwartału regularnie posyła jej do Kairu. Wiadocznie pięknej pani nie wystarcza nawet tak okazała alimentacja, skoro jej kłopoty pieniężne mnożą się z dniem każdym. Zdrowie tylko zawsze podobno służy pięknej nwidzieli, nawet i w gorącym afrykańskim klimacie.

Jeden z tutejszych dzienników opowiada o niezwykłym zdarzeniu z życia Papieża Piusa IX. Gdy w roku 1846 późniejszy marszałek polny Moltke, bawił w Rzymie, aby stąd przewieźć do Niemiec zwłoki księcia Henryka pruskiego, przyjmował go na antjen-tyj pożegnanej świeżo podówczas powołany na apostolską stolicę, Papież Pius IX.

Przy pożegnaniu ofiarował Ojciec św. majorowi Moltkemu cenny obraz na pamiątkę. Była to kopja jednego ze słynnych fresków kaplicy sykstyńskiej, mianowicie jednego z czterech apokaliptycznych rycerzy wojny. Niza Pius IX wręczył ten dar pamiątkowy pruskiemu oficerowi, chwycił za pióro i własnoręcznie nakreślił na ramie obrazu następujące słowa wyjęte z łacińskiego tłumaczenia Nowego Testamentu, a odnoszące się właśnie do owego rycerza: „Datus est ei magnus gladius“ („Dany mu jest miecz wielki“), i zwracając się do majora, rzekł: „Słowa te mają być pełne znaczenia dla was majorze. Mniemam, że i w wasze ręce złożony jest miecz wielki, który podniesie was do wysokiej chwaly. Ale wiem również, że nie podniesiecie go przeciw mojej ojezyźnie, moim ukochanym Włochom“. Te słowa, pełne proroczego natchnienia, miały na Moltkem silne wywrzeć wrażenie, tak, że później nieraz je wspominał. L. de L.

Konkursy rozpisują: Wydział powiatowy w Sanoku na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Rymonowie. Pobory 800 złr. Termin do 26 czerwca. — Dyrekcja poczt i telegrafów na posady pocztmistrzów na kancję 500 złr.: w Ustrzykach dolnych w pow. Liskiu z poborami 1500 złr. i w Przemyslanach z poborami 1670 złr. Termin do 22 b. m.

Konkurs na aptekę publiczną w miasteczku Korłówce rozpisalo starostwo borszczowskie z terminem do 31-go sierpnia.

Konkurs. Wydział Towarzystwa bursy imienia Stefana Batorego w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na 5 miejsc dla uczniów gimnazjum wadowickiego za całą opłatą 10 złr. 50 ct., względnie za zniżoną 5 złr. 25 ct. miesięcznie. Ubiegający się o te miejsca winni wnieść podania najdalej do dnia 30 czerwca b. r. na ręce sekretarza Towarzystwa prof. J. Tyrały. Do podań załączyć należy: 1) świadectwo szkolne; 2) świadectwo ubóstwa; 3) metrykę; 4) świadectwo szczepienia ospy, oraz 5) dokładny adres i znaczek pocztowy na opłacenie przesyłki przy zwrocie allegatów.

Konkursy rozpisują: Magistrat m. Wieliczki na posadę sekretarza miejskiego z placą 1000 złr. Termin do 15 czerwca. Rady szkolne okręgowe w Lisku, Trembowli, Bóbrce i Gródku na kilkadziesiąt posad nauczycielskich z terminem do 28 czerwca.

# KRONIKA.

Kraków, 21 czerwca.

**Kalendarz kościelny.** W środę Alojzego Gonzagi, wyznawcy; w czwartek Paulina, biskupa i Konsoreji; w piątek Najświętszej Panny Nieustającej Pomocy, Wandy, panny.

**Kalendarz rybacki.** W drugiej połowie czerwca istnieje czas ochronny na: jazia, cytrę, brzanę i brzanekę.

**Kalendarz myśliwski.** Od połowy czerwca wolno polować na: rogacze (samce sarn), oraz na ptactwo wodne. Dziłki i lisy należy tępić.

Przez cały rok nie wolno polować na: łanie, sarny samice i cielęta, spiczaki, samice cietrzewi i głuszców.

**Kalendarz astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się w środę o godzinie 3 minut 32, zachód przypada o godzinie 7 minut 51, długość dnia godzin 16 minut 19.

**Stan powietrza.** Dnia 21-go czerwca o godzinie 7-mej rano barometr 735,7, termometr + 17,3 C., wilgotność 76%, wiatr wschodni. Zachmurzenie 5.

**Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych“** uprasza zarządy powiatowe względnie delegatów powiatowych na ogólną radę, aby karty legitymacyjne, uprawniające do wzięcia udziału w obradach i zapewniające uczestnikom zniżkę kolejową, zawczasu mogły być przesłane.

**P. Gustaw Pol**, kierownik ogrodu botanicznego przy Uniwersytecie krakowskim, otrzymał na wystawie ogrodniczej w Gandawie wielki złoty medal za projekt parku.

**Pielgrzymka do Częstochowy** wyruszy z kościoła św. Florjana dnia 23 lipca na św. Annę. Kto by sobie życzył wziąć udział w tej pielgrzymce, musi zawczasu postarać się o paszport, awizowany przez konsula rosyjskiego, aby uniknąć wszelkich nieprzyjemności na Granicy.

**Kościół św. Florjana** niegdyś kolegiacki, dziś parafjalny, pozostający pod patronatem Uniwersyteckim, nosi tylko ślady swojej dawnej świetności, z ubożal wewnątrz i zewnątrz. A gdy inne świątynie krakowskie przywdziewają nową szatę, nie chciałby i nie może pozostać w tyle, potrzebuje gwałtownej restauracji i w Imię Boże ją rozpocząć. Znanie są liczne względy, nadające znaczenie temu kościołowi; miałby on wiele tytułów do liczenia bogdaj na małą pomoc w jego odnowieniu nie tylko ze strony parafjan niezamożnych, ale i instytucji krakowskich i składek dobrowolnych pobożnej publiczności. Do tego zbożnego celu przyczyniło się Towarzystwo Wzaj. Ubezpiecz. chętnym i szlachetnym jednorazowym zasiłkiem 100 złr., za który miło mi złożyć tutaj serdeczną podziękę staropolskim „Bóg zapłać! Będzie on, jak sobie tuszę, zachęta do łaskawych ofiar na skromne odnowienie świątyni św. Patrona kraju i miasta, doświadczonego Obrońcy od groźnych pożarów.

Ks. Józef Krukowski, proboszcz.

**Krakowscy emeryci państwowi** na walnym swoim zgromadzeniu niedzielnym wybrali nowy komitet, który się ma zająć wywalczeniem dla emerytów dogodniejszych warunków emerytury. Do komitetu tego weszli: radca Jan Orłowski prezes, Władysław Bieliński zastępca prezesa i dr L. Filimowski sekretarz. Emeryci z całego kraju mogą podpisywać wspólną petycję emerytów do rządu.

**Wiadomości osobiste.** Dowiadujemy się, że panna Stanisława Emilewicz z Podgórzia ukończyła z bardzo dobrym postępem szkołę „Birkbeck Literary and Scientific Institution“ w Londynie.

**Z życia akademickiego.** Dnia 16 b. m. odbyło się w sali Kopernika „Collegii Novi“ nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. wzajemnej pomocy uczniów Uniw. Jagiell. pod przewodnictwem prezesa Tow. Franciszka Skorupskiego, w obecności J. M. ks. dra Wł. Knapińskiego, kuratora Towarzystwa. Protokół prowadził sekretarz Tow. Bogusław Chrzan; członków było na zebraniu obecnych przeszło 150. Najważniejszym punktem porządku dziennego była rezygnacja prezesa i zarządu Towarzystwa. Po przedstawieniu rezygnacji i jej powodów, wraz z wnioskiem zarządu o jej przyjęcie, wszczęła się obszerna dyskusja, po której walne zgromadzenie uchwaliło następujący wniosek: „Walne zgromadzenie udziela zupełnego wotum zaufania prezesowi i zarządowi Towarzystwa i prosi prezesa kol. Fr. Skorupskiego i cały zarząd, aby cofnął rezygnację ze względu na dobro Towarzystwa i zasługi ich około tegoż położone“. Wniosek ten, uchwalony olbrzymią większością, przekonał prezesa i zarząd, że cieszy się zaufaniem tych kolegów, którzy ich na te godności powołali i dał im tem samem zadośćuczynienie. Wobec tego prezes imieniem zarządu cofnął rezygnację, a podziękowawszy kolegom za zaufanie, z powodu spóźnionej pory, rozwiązał zgromadzenie.

**Teatr krakowski w Pradze.** Dyrektor „Narodnego Divadla“ w Pradze zaprosił całą trupę teatru krakowskiego na szereg gościnnych występów do stolicy Czech.

# PILNIKI

wyrobu krajowego z fabryki **Braci Bartik** w Tarnowie, posiada na składzie **J. Splichal** Skład Broni, w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej Nr. 16. — Przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania.

**Na rok jubileuszowy** Uniwersytetu Jagiellońskiego dotychczas trzy wydziały dokonały wyboru dziekanów. Wydział teologiczny ponownie wybrał seniora tegoż wydziału ks. dra Stanisława Spisa. Wydział filozoficzny również powołał seniora swego prof. dra Szczęsnego Krentza. Wydział medyczny zaś na urząd dziekana wybrał najstarszego tegoż wydziału wiekiem, prof. dra Macieja Leona Jakubowskiego, dyrektora szpitala św. Ludwika.

**Medal Chopina**, bity w srebrze i miedzi na pamiątkę 50 rocznicy śmierci mistrza, wydany został staraniem p. K. Kozłowskiego, znanego nakładcy z Poznania.

Medal ten, średnicy 4 cm., bardzo starannie wykonany został w Londynie, podług modelu p. M. Gerson, (córki znanego profesora Wojciecha). Zarówno portret jak i drugostronne emblematy, zaliczyć należy do rzędu lepszych dzieł tej utalentowanej artystki. Ta nader miła pamiątka powinna licznym znaleźć odbiorców wśród miłośników nieśmiertelnego twórcy polonezów i mazurków, zwłaszcza, że zaleca ją i cena dość przystępna, bo tylko 7 złr. za medal z czystego srebra a 1.80 za brązowy. Gdyby jednak wydawca pomyślał i o tańszych odciskach, wtedy niezawodnie nabywałyby je liczne Towarzystwa muzyczne i w ten sposób możnaby imię mistrza szerzej spopularyzować.

**Nagrody dla dzieci.** Zarząd krakowskiego Koła pań Tow. szkoły lud. postanowił na ostatnim posiedzeniu, za całoroczną wytrwałą naukę w języku polskim, obdarzyć dziesiątkę nagrodami od Koła pań pochodzącymi, bądź to w postaci książeczek, przyborów szkolnych i t. p. Zwraca się przeto do szanownych członków Koła w przekonaniu, iż i tym razem dadzą wyraz sympatii i pamięci dziesiątkę polskiej przeszłości, o nadsyłanie datków na zakupienie nagród lub ofiarowanie jakich książeczek, pod adresem: Zarząd krakowskiego Koła pań Tow. szkoły ludowej, Szpitalna 7, II p. Pierwszy egzamin w szkole polskiej w Białej odbędzie się 28 b. m.

**Na Wawel.** Ogólna suma składki ostatniej wynosi 641 złr. 28 cnt. i złożona została do Kasy oszczędności miasta Krakowa na książeczkę numer 155.456. Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi 45.225 złr. 54 cnt. Następne rozbiście puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej, ulica Garncarska 1. 15 dnia 15 lipca b. r. między godziną 4 a 8 po południu. U p. Karolowej Pieniążkowej odbędzie się rozbiście puszek d. 20 czerwca b. r. między godziną 5 a 8 po południu.

**Przypominamy**, że dziś w teatrze miejskim odbędzie się popis pierwszej szkoły dramatycznej pana Knake-Zawadzkiego.

**Przewodnik po Krynicy**, bardzo praktyczny i niezbędny dla osób udających się do Krynicy, z ilustracjami i planem sytuacyjnym Krynicy, wydany został nakładem autora, dra Franciszka Kmietowicza.

**Oświata ludowa.** Walne zgromadzenie Towarzystwa Oświaty ludowej, z powodu braku statutu przepisane kompletnie, zostało wczoraj odwołane. Przyszły termin zgromadzenia oznaczono na dzień 28 b. m.

**Wycieczka „Pracy“**, która z powodu niepogody nie odbyła w zeszłą niedzielę, odbędzie się w niedzielę dnia 25 b. m., a w razie niepogody dnia 2 lipca.

**Ze sfer kolejowych.** Regulacja płac urzędników kolejowych ma wejść w życie z dniem 1 października b. r. na podstawie §. 14. Płaca funkcjonariuszów kolejowych będzie zrównana z płacą urzędników państwowych; w miejsce kwaterowego będą pobierać aktywne dodatki w wysokości dotychczasowego kwaterowego. Zamiast awansów (*Vorrückung*) dwuletnich będą trzyletnie (*triennia*), względnie czteroletnie (*quadriennia*). Regulacja płacy urzędników kolejowych jest wstępnym krokiem do ich upaństwowienia, które ma nastąpić w przyszłym roku. W ministerstwie kolejowym projektowane jest utworzenie 3 statusów urzędników kolejowych: I. prawnicy i technicy, II. z ukończonymi studjami szkół średnich, III. z mniejszymi studjami.

**Nowy podatek od piwa.** Dobrze zwykle poinformowani powiadają, że dotychczasowy podatek od piwa, który wynosił 17 ct., będą według zamierzonej reformy płaciły browary produkujące do 15.000 hektolitrowo rocznie z opustem 5 do 15 pr. Browary produkujące więcej niż 15.000 hektolitrowo zmuszone będą prowadzić rejestry. Browary eksportujące piwo po za granicę celną otrzymają 1.70 ct. zwrotu od hektolitru. Na ubytek, to jest na piwo zmarnowane przez przelewanie go do beczek odlicza się 4 pr.

**Skarga mieszkańców.** Odbieramy następujące pismo: Ulica Wiślna wskutek robót wodociagowych jest już przy wylocie Rynku zamknięta dla wozów, a tem samem zapewne i dla oddziałów wojskowych, jednakowoż niektórzy pp. oficerzy są tak nietaktowni, że podchodząc z oddziałem „pół kompanją“ lub nawet jak pionierzy z całą kompanją, zamiast skręcić na ulicę Bracką, lub św. Anny, komenderują całkiem swobodnie „Reihen fall ab“ i prowadzą całą oddział

trotuarem. Raz był nawet taki wypadek, że oficer przeciął oddział na połowę i dwójkami prowadził wojsko równocześnie po obu chodnikach, tamując tem samem przejście dla publiczności zupełnie. Przy tego rodzaju prowadzeniu nie obchodzi się prawie nigdy bez jakiejś afery, a wczoraj była o tyle dotkliwsza, że jeden z synów Marsa, uznając to widocznie za żart, tak pchnął jedną kobietę idącą z nabiałem, że rozbił jej dzbanek z mlekiem.

**Policja i cykliści.** Już niejednokrotnie odbieraliśmy skargi na policję tutejszą od pp. cyklistów, obecnie skargi te rosną i wprost stają się codziennymi. Kilka dni temu przyszedł do nas jeden z panów urzędników Tow. ubezpieczeń i opowiadał nam, że ołnierz policyjny zamiast zaakiem ręki zatrzymać go, gdy był w całym pędzie, rzucił się na niego jak zwierz drapieżny i rękoma chwycił za koło. Naturalnie jeździec stracił równowagę i tylko szczęśliwemu trafowi przypisać należy, iż wybryku policjanta nie przepłacił życiem. Jest to dzikie postępowanie, które winno być surowo skarcone. Dzisiaj znów odbieramy list od klubu młodzieży cyklistów, którzy nas zawiadamia, że już od trzech tygodni reskryptem namiestnictwa zniesione numery na kołach, a policja pomimo to w dalszym ciągu jeżdżących prześladowuje i o numery dopomina się. Kogo zatem słuchać, czy namiestnika czy... pana policjanta?

**Zawsze oni.** Znowu jedna lichwiarka dostała się wczoraj pod klucz. Fani Färber od kilkunastu lat bogaciła się potworną lichwą, pożyczając na procent po 120 i wyżej. Czy termin był miesięczny, czy kilkudniowy, lichwiarka zawsze brała 10 ct. od guldena. Sprytka żydówka starała się zatrzeć ślady swego występku.

**Trzyletnia dziewczyna** przybłąkała się do pani Katarzyny Wolańskiej, przy ulicy Lubiec 1. 3. Dziewczynka powiada, że się nazywa Zwolińska.

**Śmierć pod kołem młyńskim.** Salomon Hoffman, młynarz z Rakowic, doniósł do tutejszej władzy, że wczoraj podczas jego nieobecności w młynie, jego wyrobnik, N. Twardzik, w niewiadomy sposób dostał się pod koło młyńskie, które go tak silnie pokaleczyło, iż w drodze do szpitala ducha wyzionął. Trupa odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

**Król Zwierzynca.** Któż z mieszkańców miasta Krakowa nie zna Zwierzynca, wsi, leżącej zaledwie o 2 klm. od Krakowa, wioski uroczej, leżącej u podnóża Kopca największego bohatera z pod Racławic? Niejeden, przejeżdżając, myśli sobie: piękna wioska musi być i szczęśliwa! Lecz niestety! (O wybrany naród, który jest plagą naszych wsi i chłopców, znalazł i u nas siedlisko. Przed kilkoma laty przybył na Zwierzyniec żyd Mojżesz Sternlicht w chałacie, z długimi włosami i osiedlił się w miejscu najodpowiedniejszym na interes. I rzeczywiście zwierchność gmina pozwoliła mu otworzyć szynk, a nawet zrobiła go obywatelom. W krótkim czasie dobił się majątku, namawiając do picia ludzi, szynkując nie tylko w karczmie, ale chodząc jako markietan za wojskiem, w niedzielę po błoniach z piwem, wódką, krachlami itd. Niedługo tego, mało mu było jednego szynku, założył, a względnie odebrał drugiemu szynk i teraz naturalnie króluje na Zwierzynca. W ostatnich czasach zaś założył nawet kantonę przy torze wyścigowym. Na tym żydzie sprawdza się gadka żydowska, że „propinacje i trafiki zrobione zostały dla żydów, nie dla Chrześcijan“. I rzeczywiście dzisiaj u nas śmiało można powiedzieć, że propinacje i trafiki, to tylko dla żydów. Najlepszy tego dowód mamy u nas na Zwierzynca, gdzie powyżej wspomniany żyd, Mojżesz Sternlicht, ma, jak już powiedziałem, dwa szynki, ale także i dwie trafiki. Czyż który z Chrześcijan może się czemś podobnym poszczycić? Z pewnością nie!

**Komisja wiecowa 30 miast** zebrała się w niedzielę we Lwowie i sprawę organizacji związku 30 miast poruciła do referatu p. Fruchtmanowi z tą uwagą, że na razie związek ma obejmować tylko 30 miast, a projekt banku miast oddano p. Biechońskiemu do rozpatrzenia, oraz uchwalono zaprosić na przyszłe posiedzenie komisji autora tego projektu, adwokata Landaua z Tarnopola. Oprócz tego poruczono: p. Jabłowi opracowanie ram statutu emerytalnego dla urzędników magistrackich, oraz sprawę przekazanego miastom zakresu działania, p. Jabłowskiemu sprawę zaopatrywania ubogich, p. Nimhinowi referat spraw podatku od propinacji, p. Fruchtmanowi sprawę szkolną, a p. Dworskiemu ustawę drogową.

**Sprzeniewierzenie.** Przed trybunałem zwykłym we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko b. spedytorowi lwowskiemu Hessowi o zbrodnię sprzeniewierzenia. Trybunałowi przewodniczył radca Adamiak, oskarżonego bronił adwokat Horowitz, poszkodowanych, między innymi także Wydział krajowy zastępował dr Dwernicki. Hess skazany został na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

**Defraudacja.** Dyetarjusz notariusza lwowskiego Onyszkiewicza, Stanisław Nowakowski zabrał na szkodę swojego pryncypała z biurka 250 złr. i ułotnił się bez śladu.

Juljan Wunsch z Nowego Sącza wermistrz kolejowy, zbiegł okradłszy warsztat.

**Obraza majestatu.** Za obrazę majestatu aresztowała policja lwowska Amerykanina Wilsona, który podehmeliwszy sobie narzekal na urzędzenia anstrjackie. Wilson mówi wieloma językami, posiada niewyczerpaną kolekcję monet kruszcowych i papierowych ze wszystkich państw europejskich oraz biletów jazdy na najrozmaitsze środki komocyjne.

**Zjazd łowiecki**, trzeci z rzędu, zwołany został do Lwowa na 30 b. m. do sali dyrekcji lasów i domen.

**Samobójstwo** Antoni Józyczyński, słuch. medycyny we Lwowie, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwern.

**Otwarcie przystanku.** Z dniem 1 lipca b. r. dyrekcja kolei państwowych otwiera dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego przystanek Łosina, położony między stacjami Tymbarkiem i Limanową w kilometry 150-280 na szlaku Zwardoń-Nowy Sącz.

**Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Bochni odbył się pod przewodnictwem dra Ludomila Germana, krajowego inspektora szkół średnich, w czasie od dnia 12 do 16 czerwca b. r. Do egzaminu przystąpiło 32 uczniów publicznych i 3 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bobrowski Ludwik, Cwikowski Artur z odznaczeniem, Czekał Karol z odznaczeniem, Czuma Józef, Dedio Władysław, Dominik Karol, Goyski Marjan z odznaczeniem, Jaraszek Maciej, Jawień Andrzej, Kradyna Józef, Lewandowski Kazimierz z odznaczeniem, Lohn Andrzej z odznaczeniem, Łodyga Józef, Mrozowski Władysław, Müller Stefan, Paruch Maksymilian, Pichór Adam z odznaczeniem, Piś Andrzej, Skoczył Ludwik z odznaczeniem, Słowik Jan, Szkocki Leon, Wiśniewski Stanisław, Zych Wojciech z odznaczeniem.

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu 6 uczniom publicznym i 1 eksterniście, reprobowano na rok 2 eksternistów.

**Brzeżańska ława sędziów przysięgłych** uznała minionego tygodnia dziewczynę 22 letnią, Zośkę, sądzoną za dzieciobójstwo, niewinną — a to mimo tego, iż Zośka sama się przyznała do czynu.

**Z Sanoka** donoszą nam, że na dochód budowy „Sokolni“, odbył się w niedzielę dnia 18 czerwca b. r. w ogrodzie miejskim wspaniały festyn, połączoney z nader bogato uposażoną loteryją fantową, oraz z zabawami i grami towarzyskimi i koncertem dwóch kapel.

**Sejmik relacyjny.** *Echo Przemyskie* donosi, że na zwołany dnia 14 b. m. w Ustrzykach przez p. Stapińskiego sejmik relacyjny zebrało się trzech chłopów i jeden żyd.

**Proces o znieważenie armii** wytoczono redakcji *Głosu Przemyskiego*.

**Gimnazjum polskie w Cieszynie.** Z Wiednia otrzymuje *Dziennik polski* następujący telegram: „Z dobrego źródła dowiaduję się, że sprawa subwencji rządowej dla gimnazjum cieszyńskiego znajduje się na dobrej drodze i że subwencja ta będzie już wstawioną w przyszły budżet. Z prawdziwą przyjemnością notujemy tę wiadomość — pisze *Dziennik* — a z radością powitają ją bracia nasi na Śląsku. Subwencja ta zapewni bel polskiemu gimnazjum w Cieszynie, a „Macierz śląska“, która z obawą patrzyła w przyszłość, odetchnie, bo najpiękniejsze i najszlachetniejsze jej dzieło będzie miało być zapewniony. Nawoływania prasy polskiej odniosły więc skutek.

Mimo to jednak ofiarność nasza na gimnazjum cieszyńskie nie powinna ustać. Subwencja rządowa pokryje część wydatków, a pozostanie do pokrycia jeszcze wiele innych, tembardziej, że Macierz śląska chce przystąpić do budowy własnego gmachu. Powinny więc płynąć dalej składki, powinniśmy pokazać, że społeczeństwo nasze potrafi utrzymać instytucję, którą uważa za konieczną, za twierdzą, kładącą tamę germanizacji. Pamiętajmy więc o gimnazjum w Cieszynie!

**Ziemia zasypała** w Świrzu 17 b. m. dwóch gospodarzy: Jana Zielińskiego i Wojciecha Milhe, którzy łamali kamień.

**Za agitację moskalofilską** wykluczeni zostali z gimnazjum czerniowieckiego: uczeń klasy VIII Curkanowicz, uczeń klasy VI Wasilowicz i uczeń klasy V Kicul. Na areszt szkolny skazano: 2 uczniów na 5 godzin, trzech na 4 godziny, trzech na 3 godziny, sześciu na 2 godziny i jednego na godzinę. Nałto wielu otrzymało upomnienie. Oprócz tego wykluczono z wszystkich zakładów naukowych Bukowiny i Galicji dwóch braci Gierowskich, jednego z VIII, drugiego zaś z VI klasy, zarządzenie to jednak potrzebuje jeszcze aprobaty ministerstwa.

**Matematyka i nauki przyrodnicze** w gimnazjach. Świeżo wydał hr. Bylandt-Rheidt do wszystkich władz szkolnych w Austrii okólnik, wprowadzający pewne ułatwienia dla gimnazjalistów w nauce matematyki i fizyki. Okólnik powiada, że dzieje się to tak ze względu na zdrowie uczniów, jak i ze względu na rozwój obu wspomnianych umiejętności, a

# KREM ODALISEK

Żaden środek toaletowy nie jest w stanie rywalizować w skutku i dobroci z **Kremem Odalisek**. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie: **piegi, liszaje, plamy wątrobiane, czerwonosć twarzy** i t. p., nadaje **cerze piękna białosć, świeżosć i delikatnosć** — cena słoika 60 cnt.

Do nabycia w składach: J. Michnik Bochnia — Władysław Brach Tarnów — W. Fenz Kraków.

zmiana planu nauki dotyczy i rozkładu godzin i rozmiaru nauki. W ogóle nauka będzie ułatwiona, a odpowiednia instrukcja dla nauczycieli będzie równocześnie wydana. Ponadto w klasie piątej, jeżeli na to się zgodzi krajowa Rada szkolna, mineralogja i botanika będzie wykładana przez trzy godziny na tydzień, a nie przez dwie, jak dotychczas — ale tylko pod tym warunkiem, że przez to nie pomnoży się ogólna liczba godzin nauki w tej klasie. Rzeczone zmiany zaczynają obowiązywać od roku szkolnego 1899/1900, a póki nie będą napisane nowe podręczniki, nauczyciele będą skreślali z podręczników obecnych to, co się nie da zmieścić w nowym planie.

**Dostawy wojskowe.** W tych dniach była deputacja szweców z Berna u ministra obrony krajowej Welsersheimba celem uzyskania większego uwzględnienia drobnego przemysłu w dostawach wojskowych. Hr. Welsersheimb zapewnił ją, że przedewszystkiem, jak dotąd, 25 proc. wszystkich dostaw rezerwuje dla drobnego przemysłu, ale nie ma nic przeciw temu, aby spółki drobnego przemysłu, czy to samostanne, czy w spółce z fabrykantami, wносиły oferty na dalsze 75 proc.

**Defraudant z miłości.** Z Budapesztu donoszą: Onegdaj w południe znaleziono w peszteńskich górach zwłoki młodego mężczyzny. Obok trupa leżał sześciostzałowy rewolwer, z którego jeden nabój był wystrzelony. Samobójcą, jak stwierdzono, jest 28-letni Juljusz Goldek, oficer przy węgierskim urzędzie stemplowym. Goldek pracował od lat dwunastu w węgierskim ministerstwie finansów, na końcu jako oficer i pobierał roczną gażę w kwocie 1250 zlr. Dopiero od półtora roku opuścił Juljusz Goldek dom rodzicielski, w którym widział życie nienagane. Pewnego dnia zawarł znajomość z pewną szwaczką i od tej chwili zmienił się tryb jego życia. Młody chłopak opuścił dom rodzicielski, począł w towarzystwie kochanki odwiedzać miejsca rozrywki i tracił znaczne sumy pieniężne. Ponieważ roczna pensja nie mogła pokryć podobnych wydatków, Goldek zdefraudował kilka tysięcy z powierzonej sobie kasy rządowej. W ubiegłym piątku napisał do swej kochanki następującą treść list: „Moja ukochana Mariska! Posyłam ci ostatnie calusy: gdy czytać będziesz list ten, muś już nie będzie na tym świecie. Posyłam 10 zlr., odjeżdżaj natychmiast. Zdefraudowałem pieniądze rządowe, mogłoby więc śledztwo rozciągnąć i nad tobą. Ty jesteś niewinna, bądź zdrowa. Twój Gyula”.

Goldek wykonał zamiar samobójczy, gdyż za kilka dni miało się odbyć skonstrum jego kasy. Wysokość zdefraudowanej sumy jeszcze nie została stwierdzona.

**Polacy w Brazylii.** Do kongresu brazylijskiego postawili Polacy ze stanu Parana jako kandydata, p. Edwarda Saporskiego, jednego z wybitnych tamtejszych wychodźców. P. Saporski pochodzi z Górnego Śląska. W kolonii św. Matensza jedna z ulic nosi nazwę „ulicy Saporskiego”. Daje to miarę jego popularności. Pierwszy wiec polski odbył się w Kuritybie w sali Tow. „Zgoda” i „Sokół”. Wybrano komitet wyborczy, który zajmie się akcją, celem przeprowadzenia posła polskiego do kongresu i zorganizowania gminy polskiej, której zarząd reprezentować ma ogół polski w Kuritybie i okolicy. Koloniści polscy w Santa Cruz pod Parana noszą się z zamiarem opuszczenia tej kolonii z powodu niezdrowego klimatu. Grunty są tam znakomite. Miejscowi Włosi jakotako znoszą ogromne upały, nasi jednak koloniści często chorują. O zawiązaniu się w Kuritybie polskiej delegacji handlowo-geograficznej, wszystkie czasopisma parańskie, stołeczne i prowincjonalne umieściły artykuły lub dłuższe wzmianki, napisane bardzo sympatycznie i podnoszące użyteczność tej instytucji. Redak nasz, p. Szymon Brzoza, został zamianowany komisarzem policji. Ułatwi to Polakom stosunki z władzami policyjnymi.

**P. Szubert**, dyrektor „Narodnego Divadła”, w Pradze, w przejeździe z Warszawy do Pragi, bawił wczoraj godzinę w Krakowie.

**Rada miejska** odbędzie dzisiaj posiedzenie nadzwyczajne. Na porządku dziennym między innymi, jest wniosek zatwierdzenia planu budowy hali targowej dla drobiu na placu Nowym oraz wybór jednego członka do komisji gazowej w miejsce dra Franciszka Paszkowskiego i dwóch członków do komisji administracyjnej.

**Gimnazjaliści** z Sambora w liczbie 26, z profesorem Ciglewiczem na czele, od dwóch dni bawili w Krakowie, zwiedzając historyczne pamiątki naszego miasta. Dziś rano młodzież z profesorem swoim udała się z powrotem do Sambora.

**Z powodu czarnej ospy**, władza rządowa na Śląsku z dniem 30 maja b. r. wydała rozporządzenie nie wpuszczania do Śląska z procesjami pamiątek z Galicji, aby stąd niezawleczono czarnej ospy na Śląsk. O rozporządzeniu tem namiestnictwo we Lwowie okólnikiem zawiadomiło prezydentów miast

Lwowa i Krakowa, jako też wszystkich starostów w całej Galicji.

**Sprawa ambulansów w Galicji.** Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że głośna sprawa ambulansów galicyjskich, o których w swoim czasie prasa krajowa tyle pisała, dzięki interwencji p. Seferowicza pomyślnie załatwiona została. Pan Seferowicz bowiem, który, jak mieliśmy nadzieję, osobiście tą piekącą kwestją się zajął, przyznał urzędnikom dłuższe wypoczynki i wogóle sprawę tę ku obopólnemu zadowoleniu umorzył. Wszyscy jesteśmy ludźmi i wszyscy pomylić się możemy, ale jest właśnie cechą rozumnych umysłów i prawdziwych charakterów, że pomyłkę rychło poznają i błąd starają się naprawić. Niedawno temu generał sekretarz poczt pruskich, następca genjalnego Stefana, von Podbielski, wpadł w konflikt z tak zwanym „Postassistentenverbande” w Berlinie; sprawa ta jednak również, zanim wyplętała na światło dzienne, pomyślnie załatwiona została, a obecnie p. Podbielski jest nietylko ulubieńcem podwładnych urzędników, ale cieszy się szerokim uznaniem interesowanej publiczności.

Sprawę tę kończymy apelem do urzędników, którzy niedawno do ambulansów zaliczeni zostali. My rozumiemy, że oni nie mogą tak wydatnie manipulować, jak urzędnicy, pracujący od dłuższego czasu przy ambulansach i stąd mogą się jeszcze wydarzać chwilowe nieprawidłowości. Publiczność nasza jest wprawdzie na wiele rzeczy bardzo wyrozumiała, ale też i pp. urzędnicy niech starają się jak najrychlej wżyć się w nową służbę, a wobec ulg, które zyskali, żywymy nadzieję, że w krótkim czasie wszyscy ze siebie będziemy zadowoleni.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petroff** z mechaniką angielską po 500—wiedeńską po 300 zlr.

## HUMOR.

### Sprawozdanie z „Białej Gołąbki”.

Przez pięć aktów, przez pięć godzin,  
Od wieczora do zarania,  
Zuch Śliwicki Bednarzewska  
Uczy sztuki całowania.

Więc kto w żyłach krew miał ciepłą,  
Po dwóch aktach roztekniony,  
Biegł cempredziej w progi domu  
Spisać słodycz z ustek żony.

Kto zaś w żyłach miał krew zimną,  
Wynosił się jeszcze wprzód,  
By nie skończył bohatersko  
Wśród zabójczych objęć nudy.

Przetrzymałem tych i tamtych,  
Roniąc łzy, iż tę „gołąbkę”  
Upieczono tak niezdarnie,  
Że „nie idzie wcale w gąbkę...”  
Jordym.

Szczególna pomoc.

Icek Szwindlarz, dorobiwszy się znacznego grosza na różnych szwindlach, nabył folwarczek, w którym osiadł z całą swoją fanułą. Razu pewnego, gdy najął wyrobnika na kilka dni do rąbania drzewa, przypatrywał się jego robocie, a słysząc za każdym zamachem siekiery: „och!... och!” — zapytuje:

— Co wy, Wojciechu, tak wołacie za każdym razem och! och!?

— Bez to, żeby mi było lżej rąba — odparł tenże. Nazajutrz od samego rana przyszedł znów Icek do Wojciecha i, już nic nie mówiąc, usadł obok i przy każdym podniesieniu obucha, wołał także półgłosem: „och!... och!”

Kiedy nastąpił czas wypłaty, sumienny Icek wytrąca Wojciechowi z umówionej poprzednio należności 30 ct. Zaczekawiony chłop zapytuje, dlaczego mu je wytrąca?

— Ny, ja wam pomagalem stękać przy rąbaniu, mieliście lżej, to macie i 30 centów mniej..

## Teatr, literatura i sztuka.

P. Stanisław Wyspiański, autor „Lelewela”, pisze nowy dramat, tym razem na tle rewolucji krakowskiej z r. 1846. Jednym z głównych bohaterów będzie Tyssowski, a obok niego Michał Wiszniewski, który w tych wypadkach odegrał także rolę.

Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie, ogłasza konkurs na dwa stypendja na przeciąg lat trzech z pamiątkowej fundacji im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. utworzonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza 2 im. Malinowskiego.

Do ubiegania się o te stypendja, które będą w roku 1899/1900 wynosiły każde około 300 zlr. przysłała prawo młodszym utalentowanym artystkom, względnie artystom, urodzonym w Galicji lub w W. Księstwie krakowskim, wyznania rz. kat., narodowości polskiej, którzy albo wykazą pokrewieństwo, względnie powinowactwo z fundatorem, albo w braku tych, tym, którzy dawszy dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce, chcieliby dla dalszego kształcenia się wyjechać za granicę.

Ze stypendjów tych mogą korzystać również artyści młodzi, chociażby już jedno stypendjum z fun-

duszków publicznych (jednak nie większe niż z niniejszej fundacji) posiadali.

Ubiegający się o te stypendja winni do 15 lipca b. r. wnieść do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie podania odpowiadające powyższym warunkom.

Wypłatę stypendjów zarządzi Wydział krajowy poczynawszy od 1 września 1899 w półrocznych ratach z góry; obdarzeni jednak stypendjami będą obowiązani co półrocz przedkładać dowody, iż bawiąc za granicą, oddają się nauce w obranym zawodzie z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem. Krewni i spowinowaceni fundatora, nie będąc obowiązani udawać się za granicę, winni jednak również co pół roku składać dowody, iż oddają się gorliwie nauce swego zawodu artystycznego i czynią w niej bardzo dobre postępy.

\* Współpracownik warszawskiego *Słowa*, p. Ignacy Chrzanowski, obejmując z dniem 1 września redakcję miesięcznika *Ateneum*, co wszelako nie będzie przeszkadzało jego współpracownictwu w feljetonie *Słowa*.

## Ostatnie depesze „Głosu Narodu”.

**Nowy Sącz** 20 czerwca. Wczoraj zostało tutaj rozwiązane zgromadzenie socjalistyczne, na którym przemawiali socjaliści Marek i Kurowski z Krakowa.

**Przemysł** 20 czerwca. Wydział Kasy oszczędności w miejsce Amorta, zamianował kasjerem p. Kulińskiego, starszego poborcę urzędu podatkowego.

**Przemysł** 20 czerwca. Pies wściekły pokąsał pięć osób. Odwieziono je do Krakowa na kurację.

**Rohatyn** 20 czerwca. W Żurawie wybuchł w poniedziałek wielki pożar. Spaliły się trzy domy katolickie i jeden żydowski. Okazało się, że żydzi sami podpalili. Równocześnie złapano na gorącym uczynku właścicielkę domu, leżącego naprzeciw domów palących się, która chciała skorzystać ze sposobności i podpalić własny dom dobrze asekurowany. Zapaliła więc słomę w wózku i zabrawszy kosztowności, uciekła. Ludzie, stojący na dachu, spostrzegli wydobywający się dym. Zaarrestowano dwie żydówki i jednego żyda.

**Berno** 20 czerwca. Wybuchł tu dzisiaj strejk tkaczy na wielką skalę.

**Wiedeń** 20 czerwca. Cesarz dzisiaj opuścił Łóko. Dzisiaj przybywa do cesarza arc. Marja Walerja.

**Brunsbüttel** 20 czerwca. Cesarz Wilhelm na bankiecie, wydanym na jego cześć z okazji regaty na łabie, wygłosił w odpowiedzi na toast burmistrza miasta Hamburga następującą mowę (której charakterystyczne ustępy w ostatnim podaliśmy już numerze): „Sport żegluzny jest sztuką, którą nam wolno pielęgnować, ponieważ możemy żyć w stanie zapewnionego i trwałego pokoju. To ostatnie osiągnęliśmy tylko na tej podstawie, którą dla nas wywalczyli mój dziadek i ojciec. Mogliśmy zachować pokój od chwili stworzenia państwa niemieckiego, w którego granicach cały naród niemiecki pod jednym sztandarem dąży do swego celu, wiedząc, że jednością swą stanowi niepokonaną w świecie potęgę, z którą każdy liczyć się musi. Naród niemiecki jest jak szlachetny ogier rasowy i nie ścierpi, aby go kto prowadził za uzdę, lecz chce zachować swe miejsce na przodzie. Kroczmy dalej, jak dotąd, we wszystkich przedsięwzięciach na czele (!)!”

**Madryt** 20 czerwca. Izba uchwaliła kontrakt w sprawie wysp karolińskich.

**Filipopol** 20 czerwca. Drobnie oddziały bułgarskie ochotnicze przedarły się przez kordon wojskowy do Macedonji.

**Paryż** 20 czerwca. *Aurore* otrzymała z Saint Vincent następującą depezę: „Okret „Sphax” nadszedł”. Stąd spodziewa się *Aurore* przybycia Dreyfusa do Brestu już jutro w nocy.

**Pekin** 20 czerwca. Zaprzeczają tu doniesieniom o mordach popełnionych świeżo przez młotłoch chiński na Chryścjanach i misjonarzach francuskich.

**Nowy Sącz** 21 czerwca. Do tutejszego sądu dostawiono Rotenberga, handlarza skór z Mszany, posądzonego o fałszywe bankructwo.

**Wiedeń** 21 czerwca. Stan zdrowia cesarza jest dość zadawalający. Cesarzowi nie wolno wprawdzie jeszcze opuszczać pokoju, przez większą część dnia wczorajszego jednak chory nie leżał już w łózk. Przed południem przyjmował cesarz swego generał-adjutanta fmp. Bolfrasa i wielkiego ochmistra dworu księcia Liechtenstei-

**APTEKA E. HELLERA**

Skład materiałów aptecznych. — Kraków, Grodzka 23.  
poleca i wysyła odwrotną pocztą nie licząc opakowania.

Mydła Warszawskie Pulsa znane z dobroci i zapachu (od 28 cent.)  
Wina lecznicze na bardzo starej maladze wszystkie gatunki (1 zlr. 20 cent.)  
Ziółka piersiowe Seeburgera jedynie prawdziwe (pakiet 20 cent.)  
Pastyłki dentolinowe jako: woda do ust Dentolin, proszek do zębów 1457  
Wszystkie specjalności kraj. i zagr. Essencja łopianowa na pokost wianu.

na, przyczem wysłuchał obowiązkowych raportów.

Wczoraj odwołano przegląd wojsk w Bruck, zapowiedziany na dzień 23 i 29 b. m.

**Paryż 21 czerwca.** Sąd wojenny w Reunes robi przygotowania do procesu Dreyfusa, który ma się odbyć dopiero w początkach sierpnia.

**Paryż 21 czerwca.** Minister marynarki Lockroy wydalil ze służby czynnej admirała Cuverville, szefa sztabu jeneralnego marynarki, ponieważ osmielił się powinszować posłowi Fleury-Rivarol jego krytyki administracji marynarki.

**Nizza 21 czerwca.** Rządy włoski i francuski miały achwalić, nie pociągając jenerala Giletty do odpowiedzialności sądowej, jakkolwiek rzekomo miał on przyznać się do swej winy.

**Madryt 21 czerwca.** Hiszpańska Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy odstępujący Niemcom Karoliny, Mariany oraz archipelag Palaos.

**Rzym 21 czerwca.** W tutejszych kołach watykańskich zapewniają z wielką stanowczością, że Ojciec św. nosi się z zamiarem zniesienia już przed najbliższymi wyborami do parlamentu zakazu „Non expedit“, tj. zamierza pozwolić katolikom ubiegać się o mandaty poselskie do włoskiej Izby deputowanych po raz pierwszy od upadku państwa papieskiego. Wiadomość ta wywołuje w miejscowych kołach politycznych silne bardzo wrażenie. Utrzymuje się przekonanie, że zwycięstwa wyborcze partji socjalistycznej podczas wyborów z gmin skłoniły Kurję do powzięcia wspomnianego postanowienia. Zniesienie „Non expedit“ spowodowałoby gruntowną przemianę politycznych sił we Włoszech. Decyzja Ojca św. może już w najbliższej przyszłości nabrać wielkiego aktualnego znaczenia, gdyż we Włoszech zanosi się na rozwiązanie dotychczasowego parlamentu już w jesieni, poczem bezpośrednio nowe nastąpiłyby wybory.

## Nowy gabinet w Paryżu.

(Telegraficzne informacje „Głosu Narodu“).

**Paryż 21 czerwca.** Dotąd przesilenie nie jest zażegnane. Radykalne i rewizjonistyczne koła w Izbie, oraz część senatu z wściekłością zwracają się przeciw Méline'owi, który ich zdaniem, pokrzyżował zabiegi Waldeck-Rousseau'a.

**Paryż 21 czerwca.** Żywo omawiana jest nagle nowa kombinacja, w której skład wchodzi osobistości z gabinetu Dupuy'ego, ale bez Dupuy'ego samego, oraz bez byłego ministra sprawiedliwości Lebreta; jako przypuszczalnego szefa tego gabinetu wymieniają deput. Poincaré.

**Paryż 21 czerwca.** Wczoraj po południu, jak donosi Agencja Havasa, Loubet poruczył misję złożenia gabinetu przywódcy radykałów w Bourgeois'owi, obecnemu przedstawicielowi Francji na konferencji pokojowej w Hadze. Jest jednakże bardzo wątpliwem, czy Bourgeois, który odmówił już wstąpienia do gabinetu Poincaré, zechce nader trudną misję przyjąć.

**Paryż 21 czerwca.** Méline i Poincaré wystosowali do Agencji Havasa sprostowanie, w którym zbijają zarzuty niektórych pism, jakoby oni byli odpowiedzialni za rozbitcie się misji Waldeck-Rousseau'a.

Prasa nacjonalistyczna i antysemicka wyraża radość z powodu pokrzyżowania zabiegów Waldecka, twierdząc, że jeżeli przesilenie potrwa jeszcze kilka dni, to prezydent będzie zmuszony podać się do dymisji, a parlament pójdzie do Wersalu uskuteczyć wybór.

**Paryż 21-go czerwca.** Prezydent Loubet powołał telegraficznie radykała Bourgeois'a do Paryża w zamiarze ofiarowania mu misji złożenia gabinetu. Bourgeois odpowiedział telegraficznie, że przybędzie w środę rano do stolicy. Czy przyjmie prezydja w nowym gabinecie, nie wiadomo.

**Wiedeń 20 czerwca** godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 353.50, Akcje węg. zakł. kredyt. 382.50, Akcje Anglobanku 150.25, Akcje Unionbanku 311.50, Akcje Banku dla krajów koronnych 236.50, Akcje Bankvereinu 269.25, Akcje Bodenkredit 461.50, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 344.75, Akcje kolei południowej 68.25, Akcje tramwajowe 475.—, Akcje kolei Elbethal 258.—, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko Czerniowieckiej —, Akcje Alpine 229.25, Akcje Rima Murranyi 298.—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1224.—, Akcje fabryki broni 200.—, Akcje tureckie tytoniowe 138.25, Obligacje węgier-

skiej indemnizacji 95.10, Renta majowa 100.25, Austr. renta koronowa 100.10, Węgierska renta koronowa 96.05, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.90, 4 prc. listy Banku krajowego 98.—, 4 i pół prc. listy Banku kraj. 100.50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96.75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100.25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.30, 4 prc. Obligacje propinacyjne 97.70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96.50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94.10, Losy tureckie 62.70, Marki 58.95, Rubel 127.12. Lombardy — Tendencja słaba.

## Sprawozdanie z targu zbożowego na Kłaparzu.

Kraków 20 czerwca.

Mniej pomyślnie sprawozdania o stanie urodzajów w Ameryce, Rosji i Węgrzech, wywołały z końcem zeszłego tygodnia na giełdach zbożowych w Peszcie i Wiedniu wyższe notowań terminowych. Ceny pszenicy gtowej podniosły się o 10—20 ct., żyta od 5 10 ct.

Na tutejszym placu pokup nie ożywił się tutaj tak dalece, a tylko cena pszenicy podniosła się o 10 do 15 ct. Inne produkty bez zmiany, lecz tendencja wogóle wzmocniła się.

Placono:

Pszenica biała	złr.	8.80	do	9.15
„ czerwona	„	8.90	„	9.30
„ żółta	„	8.85	„	9.30
Żyto	„	6.90	„	7.50
Jęczmień browarny	„	—	„	—
Na krupy	„	5.50	„	5.75
Owies	„	5.80	„	6.25
Rzepak	„	—	„	—
Koniec czerwony	„	—	„	—
„ biały	„	—	„	—

Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

## „GŁOS NARODU“

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wczesne wznowienie przedpłaty, która wynosi:

w Krakowie: na prowincji:

do końca roku	złr. 8.—	do końca roku	złr. 10.—
do końca września	4.—	do końca września	5.—
za lipiec	1.35	za lipiec	1.70

Każdy nowoprzystępujący abonent otrzyma bezpłatnie początek drukującej się, nader sensacyjnej powieści p. t.

### DZIEWCZYNY BEZIMIENNE

przez Wilke Collinsa (drukowanej w feljetonie, jak i początek romansu pod tyt.:

### „WSKRZESZENIE“

przez Lwa hr. Tolstoja w przekładzie z rosyjskiego przez Włodzimierza Lewickiego.

Prenumeratory *Głosu Narodu* mogą otrzymać po niższej cenie „Mody Paryskie“, wraz z dodatkiem powieściowym 90 centów kwartalnie złr. 3.60 rocznie.

Nadto każdy nowoprzystępujący prenumerator otrzymuje początek drukowanego w osobnych tygodniowych dodatkach

### WYBORU DZIEŁ KAROLA DICKENSA

a w szczególności głośnej w literaturze, humorystycznej obyczajowej powieści Dickensa p. t.:

### KLUB PICKWICKA.

## Kolej Północna.

Przyjazd do Krakowa.

**Z Wiednia:** godzina 6 minut 6 zrana (posp.), godz. 9 minut 45 zrana, godz. 2 minut 43 popoł. (blysk.); godz. 8 minut 18 wiecz. (posp.); godz. 10 minut 9. — **Z Oświęcimia:** godz. 7 minut 33 zrana. — **Z Żywca przez Bielesko i Dziedzice:** godz. 9 minut 45 zrana; godz. 2 minut 43 popoł.; godz. 8 minut 18 wiecz.; godzina 10 minut 9 wieczorem. — **Z Opawy:** godzina 9 minut 45 zrana; godz. 6 minut 6 zrana; godzina 2 minut 43 popołudniu; godzina 8 minut 18 wiecz.; godz. 10 minut 9 wiecz. — **Z Mysłowic:** godz. 5 minut 12 popoł.; godz. 8 minut 18 wiecz.; godz. 9 minut 9 wiecz.

**Z Warszawy:** godz. 9 minut 45 zrana; godz. 5 minut 12 popoł.; godz. 8 minut 18 wiecz.; godz. 11 minut 56 w nocy. — **Z Budapesztu przez Cieszyn i Bogumin:** godz. 6 minut 6 zrana; godz. 2 minut 43 popoł.; godz. 8 minut 18 wiecz.; godz. 10 minut 9 wieczorem; godz. 5 minut 12 popołudniu. — **Z Pragi czeskiej przez Ołomuniec i Przerów:** godz. 6 minut 6 zrana; godz. 5 minut 12 popołudniu; godzina 8 minut 18 wiecz. — **Z Berna:** godzina 6 minut 6 zrana; godz. 9 minut 45 zrana; godz. 8 minut 19 wiecz.; godz. 5 minut 12 popoł. — **Z Wrocławia:** godz.

9 minut 45 zrana; godz. 8 minut 18 wiecz.; godz. 2 minut 43 popoł.; godz. 5 minut 12 popoł.; g. dz. 10 minut 9 wiecz. — **Z Cieszyna przez Bielesko i Dziedzice:** godz. 8 minut 18 wiecz.; godz. 2 minut 43 popoł.; godz. 10 min. 9 wiecz. — **Z Berlina:** godz. 6 minut 6 rano; 7 minut 33 zrana; godz. 9 minut 45 przedpoł.; godz. 2 minut 43 popołudniu; godz. 8 minut 18 wieczorem (Express); godz. 10 minut 9 wiecz.

### Odjazd z Krakowa.

**Do Wiednia:** godz. 2 popoł.; godz. 10 wiecz. (posp.); godz. 7 minut 25 zrana (posp.); godz. 5 minut 32 zrana; godz. 2 minut 31 popoł. (blyskawiczny). — **Do Oświęcimia:** godz. 6 minut 40 popoł. — **Do Trzebini:** godz. 3 minut 10 popoł. — **Do Lundenburga:** godz. 9 minut 20 przedpołudniem. — **Do Wrocławia:** godz. 7 minut 25 zrana (posp.); godz. 5 minut 32 zrana; godz. 9 minut 20 przedp.; godz. 2 minut 31 popoł. (blysk.); godz. 6 minut 40 wiecz. — **Do Berlina:** godz. 2 minut 31 popoł. (blysk.); godz. 7 minut 25 zrana (Express); godz. 6 minut 40 wiecz.

**Do Warszawy:** godz. 6 minut 40 wieczorem (posp.); godz. 9 minut 20 zrana; godz. 5 minut 32 zrana. — **Do Piotrkowa:** godz. 3 minut 10 popoł. — **Do Mysłowic:** godz. 3 minut 10 popoł.; godz. 9 minut 20 zrana; godz. 5 minut 32 zrana. — **Do Żywca przez Dziedzice i Bielesko:** godz. 9 minut 20 zrana; godz. 7 minut 25 zrana (posp.) — **Do Bieleska:** godzina 2 popoł.; godz. 2 minut 31 popoł.

**Do Pragi czeskiej przez Przerów i Ołomuniec:** godzina 2 popoł.; godz. 5 minut 32 zrana; godz. 7 minut 25 zrana. — **Do Ołomuńca:** godz. 2 minut 31 popoł.; godz. 9 minut 20 zrana; godz. 10 wieczorem. — **Do Opawy przez Schönbrunn:** godz. 2 popoł.; godz. 2 minut 31 popoł.; godzina 9 minut 20 zrana; godz. 7 minut 25 zrana; godz. 5 minut 32 zrana; godz. 10 wieczorem.

**Do Budapesztu przez Bogumin i Cieszyn:** godz. 7 minut 25 zrana; godz. 10 wieczorem. — **Do Cieszyna przez Dziedzice i Bielesko:** godz. 9 minut 20 zrana; godzina 2 popoł.; godz. 2 minut 31 popoł. — **Do Berna przez Przerów:** godzina 7 minut 25 zrana; godz. 2 minut 31 popoł.; godz. 10 wiecz.

**Do Katowic:** godz. 5 minut 32 zrana; godz. 7 minut 25 zrana; godz. 9 minut 20 przedpoł. — **Do Bytomia:** godz. 2 popoł.; godz. 7 minut 25 zrana; godz. 5 minut 32 zrana; godzina 9 minut 20 przedpołudniem; godz. 2 minut 31 popoł.

## Koleje państwowe.

Przyjazd do Krakowa.

**Z Lwowa:** godzina 4 minut 40 zrana; godz. 7 zrana (pospieszny); godz. 8 minut 45 zrana; godz. 1 minut 30 popoł.; godz. 2 minut 24 popoł. (blyskawiczny); godzina 6 minut 25 wiecz.; godz. 9 minut 34 wiecz. — **Z Wieliczki:** godz. 8 minut 45 zrana; godz. 11 minut 15 popoł.; godz. 6 minut 50 wiecz. — **Z Jasta przez Rzeszów:** godz. 4 minut 40 zrana; godz. 1 minut 30 popoł.; godz. 9 minut 38 wieczorem. — **Z Tarnobrzega:** godz. 1 minut 30 popoł.; godz. 9 minut 38 wiecz.

**Z Nowego Sącza przez Tarnów:** godz. 8 minut 45 zrana; godz. 1 minut 30 popoł.; godz. 6 minut 25 wiecz.; godz. 9 minut 38 wiecz. — **Z Strożów przez Tarnów:** godz. 4 minut 40 zrana. — **Z Krycia i Ziębice przez Tarnów:** godz. 1 minut 30 popoł.; godz. 9 minut 38 wieczorem. — **Od dnia 1 lipca z Krynicy i Ziębice przez Tarnów:** godz. 6 minut 25 wiecz. (do dnia 15 września); godz. 4 minut 40 zrana (do dnia 31 sierpnia).

**Z Chyrowa, Nowego Sącza i Chabowki:** godz. 6 minut 36 zrana; godz. 4 minut 47 popoł. — **Z Kasiny wielkiej i Mszany dolnej:** godz. 7 minut 40 wiecz. — **Z Skawiny:** godz. 11 minut 10 przedpoł. — **Z Bieleska i Wadowic przez Kalwarię:** godz. 9 minut 40 wieczorem; godz. 8 minut 45 zrana; godzina 4 minut 45 popoł. — **Z Suchej do Podgórze miasta:** godz. 7 minut 48 zrana. — **Z Oświęcimia:** godz. 6 minut 36 zrana; godz. 4 minut 47 popoł.; godz. 11 minut 10 przedp.; godz. 9 minut 40 wiecz. — **Z Zwardonia i Żywca przez Suchą:** godz. 4 minut 47 popoł.

## NADESŁANE.

### Dr Wład. Maleszewski

b. asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jagiell., ordynuje 1191

### w Karlsbadzie,

hotel „Goldener Schwann“ vis a vis Mühlbrunn.

### Dr Józef Latkowski

ordynuje 1250

w Marienbadzie „Wienier Haus“

Z powodu opóźnionego sezonu, sprzedam mój zapas rowerów „Styrja“ po znacznie niższych cenach

ANTONI LARISCH,

Kraków, Szewska 19. 1989

### Dr Tadeusz Mayzel

wieloletni specjalista chorób skórnych, wenerycznych, narządów moczowego i pęcherza

ordynuje bezpłatnie przy ul. Florjańskiej 1. 55. (4 m. od Kłoczalskiego) od 10—12 i od 2—5. 2001

### SZKOLA FORTEPIANOW

W. Barabasz i Sp.

Kraków, Rynek 39, ptr. I. 1885

### Willa murowana

na Zwierzynie do sprzedania. Duży ogród z pięknymi drzewami. Siedm ubikacyj i piwnica. Zgłaszać się do działu inserat. „Głosu Narodu. Gotówki potrzebna tylko 2500 złr.

# Niezwykła nowość! Fabryka tutek RUDOLFA HERLICZKI

w Krakowie, pl. Maryacki 1. 1.

154C

ogłasza, że każdy z Szanownych odbiorców, zamawiający 1000 tutek może mieć tutki z swemi początkowymi literami.

Nieźródnana dobroć bibutki!

Nieźródnana czystość w wykonaniu!

**Głuchoniema**  
młoda, przystojna, inteligentna, wykształcona w zakładzie głuchoniemych w pisaniu, rachunkach, w szyciu, robotach ręcznych, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, sporządzaniu najlżejszych potraw kuchennych, przyjmie chętnie posadę jako nauczycielka lub za towarzyszkę do młodej, głuchoniemej panienki, w zakładzie głuchoniemych już wykształconej. Zgłoszenia: Dział inserat. „Głosu Narodu“ dla J. S. 2018.

**Piano i Fortepian**  
krótki, używany, do sprzedania u stroiciela fortepianów, **Słotwińskiego**, Szewska 1. 0. 2031

**ODWOŁANIE!**  
Nizej podpisani oczerniliśmy Pana **Jana Pactwę** wójta z **Chełmka** o czyn niemoralny, w dniu 22-go Maja br. Niniejszem odwołujemy oszczerstwa nasze, przepraszając Go za to publicznie  
**Franciszek Świątek, Jan Opitek i Franciszek Kuleczyk.** 2021

**Osoba**  
grająca trochę na fortepianie znajduje spokojne zajęcie w sklepie. Listy post. restaur. Kraków dla R. P. D. 2019 1 3

**Kto TAPET**  
przy kupnie i burdur chce wiele oszczędzić, niech zażąda najnowszymi wzorów z pierwsz. wschodnio-niemieckiego Domu Wysyłkowego Tapet **Gustav Schleising** w Bromberg, Prow. Poznań Dostawcy książ. domów, założony 1868 roku. Obicia tegorocznego sezonu przewyższają pięknoscią i tanioscią, cen wszystkie inne. Wzory wysła się wszędzie na żądanie franco. 2024 Naturalne obicia już od 6 ct. rulon Złoczone 12 Przy zamówieniu wzorów prosimy podać cenę.

**Chronicznie chorzy**  
którzy nigdzie uzdrowienia nie znaleźli, znajdują przez naszą własną ziołową i roślinną kurację w połączeniu z naturalnym leczeniem stałe zdrowie, nawet w najcięższych wypadkach. Żądać ilust. Broszury darmo od 1192 **Sanatorium Arentsburch** Voorburg bel Den Haag (Holland).

**Dom**  
muruwany, dachówką kryty, o 4-rech pokojach, kuchni i spiżarni, z ogrodem, w Kalwarji, w bliskości lasu, za 3.500 złr. do sprzedania. 1.000 złr. może zostać przy hipotece. Blizsza wiadomość w handlu delikatesów **L. Łakota w Kalwarji.** 1934 4 3



**M. Niemetz**  
OPTYK I MECHANIK  
Kraków, Sukiennice 30,  
**Skład Aparatów**  
fotograficznych  
Klisz i chemikali, z pierwszorzędnych fabryk. Ceny najniższe fabryczne. Ciemnia znakomicie urządzone, do dyspoz. dla PP. amatorów.  
**Praktykanta**  
z dobrego domu, z drugiej klasy gimnazjalnej, przyjmie do handlu drobiazgowego 1873 **FILOUS, Stanisławów.**

**„Nie ma kurzu więcej“**  
NOWY SENZACYJNY WYNALEZEK  
**OLEJ**  
do zupełnego i szybkiego usunięcia kurzu we wszystkich lokalach.  
Wyłączny główny skład u firmy **REIM i Spółka** Kraków, Rynek Nr. 37, Linia A-B. 1956

**Trzech oficjalistów**  
do mego Biura Pośrednictwa poszukuję.  
Płaca 400 — 700 złr. rocznie. Wymagam odpowiednich niesfachowych kwalifikacji, najmniej niższego gimnazjum. dowodów rzetelności, prawego charakteru, sumienności w pracy i niewysokiej kaucji.  
**B. Krasieki.**  
Konces. Agencja robotników etc. 1979 w Jarosławiu.

**Dworek** 1948  
składający się z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, w ładnej okolicy górskiej, 3/4 mili od stacji kolei Jordanów, jest do wynajęcia. Blizszych inf rmacyj udzieli Zarząd Dobr Łętownia, poczta w miejscu.

**Sklep**  
wraz ze składem przy ulicy Florjańskiej L. 32 każdego czasu do wynajęcia. Blizsza wiadomość na miejscu. 1942 3 3

**STANISŁAW BARKO**  
w Krakowie, przy ulicy Szewskiej Nr. 1 poleca swój 1645 0 0  
**MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH,**  
materij wełnianych i bawełnianych na suknie damskie, Sukna, Kamgarny, Szewioty na ubrania męskie, Płótna, Schirtingi, Bieliznę stołową, Drelichy, Ręczniki, Chustki, Chusteczki, Firanki, Portyery, Kapy, Koce, Serwety, Chodniki, Kołdry wataowane i flanelowe, Pończochy i Skarpetki, Bieliznę męską i Krawaty w wielkim wyborze.

**Woda Mineralna Naturalna**  
**ANDERDORFSKA** Lecznicza  
(Ondrzejowska)  
najczystsza Szezawa alkaliczna ze źródła „Marji Teresy“  
od 200 lat znana, przewyższa wszystkie lecnicze i stołowe wody, jak Giesshübler, Kron-dorfer i t. d.  
Do nabycia wszędzie.  
**Główny Skład na Kraków: ul. Jagiellońska 1. 7.**  
Wysyłki na prowincję koleją od 25-ciu Butelek odwrotnie.

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI**  
pod zarząd **JÓZEFA KULESZY**  
naprzeciw cmentarza w Krakowie.  
Podjął się wszelkich robót kamieniarskich, rzeźbiarskich i gipsowych według własnych lub dostarczonych rysunków, tak w miejscu jak i na gładziny.

**Ostatnie dwie piękne pokupne parcele**  
a to jedna obejmująca **108** sążni □ narożnik, front pod południe 30 mtr. zachód 18  
druga **150** sążni □ front 17 mtr., głębokość 30 mtr.  
**są zaraz do nabycia.**  
Blizszej wiadomości udzieli Wpan Jan Strycharski lub właścicielka Pani Woczyńska, Kraków, ul. „Przeznica“ z Krupniczej, dom W-go Bujasa. 1381 8 0

**Dom w Nowym Sączu**  
w rodzaju Willi z pięknym ogrodem, nad Du-najcem do sprzedania.  
Blizsza wiadomość u W-go **Dra BERSONA** w Nowym Sączu. 2023 1 4

**Surową Kawę**  
wyborną, wielkoziarnistą, „Kampinas“  
znakomitą w smaku, przesyła **JAN KUBRYCZ**, właściciel handlu ko-zennego w Pradze, Malé Strane w woreczkach płóciennych 5-cio kilowych po cenie 6 zł franc. Ten sam gatunek kawy palonej za 7 złr. 19 9 3 10  
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 1 czerwea b. r. otwarłem nową

**Pracownię Mechaniczną**  
pod firmą **STANISŁAW KUCHARCZYK** W KRAKOWIE  
przy ulicy św. Krzyża pod Nr. 10.  
Zakładam dzwonnki i światła elektryczne, telefony, gromochrony. Przyjmuje rowery i wszelkie re-perację w zakres mechanictwa wchodzące po nader niskich cenach. 1882 4 4

**Leśniczy egzaminowany,**  
z chlubnymi świadectwami z większych posiadłości, obznajomiony wyborem z kniturą lasów i sprzedażą drzewa, **poszukuje umieszczenia.** — Adres podać dział ins. „Głosu Narodu“. 197:  
**Z powodu**  
oddania w dzierżawę folwarku **Borek szlachecki** stacja kolejowa Skawina, od będzie się dnia 28 czerwca br., o godzinie 11-iej przed południem 1958 3 3

**WYSPRZEDAŻ**  
inventarza żywego i martwego  
a mianowicie: krów, jałowni-ka, koni roboczych i narzędzi rolniczych.

**Błaga o litość!**  
nieszczęśliwa **staruszka** zostająca bez żadnych środków do utrzymania **prosząc o wspomnienie jej jakimkolwiek datkiem,** — które z grzeszności przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“. 1877



**Rowery**  
angijskie, znakomitej konstrukcji, poleca **skład maszyn do szycia i rowerów R. PAWŁOWSKIEGO** dawniej **J. Iwanickiego** w Krakowie, Rynek gł. 21.  
Tamże znajduje się kilka sztuk mało używanych, tanio do sprzedania. 1408

**Restauracja**  
przy ul. Poselskiej Nr. 15 poleca  
**Wyborową Kuchnię**  
po bardzo niskich cenach:  
Obiad mały . . . . . 22 ct.  
Obiad z trzech dań . . . . . 32 „  
Obiad z czterech dań . . . . . 44 „  
Dla P. P. Abonentów jeszcze opust znaczny.  
Potrawy przyrządzane li-tylko na świeżem maśle.  
Dziękując Szanownej PT. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się i nadal łaskawym względem. 1863 5 6  
Z wysokim poważaniem  
**Petronela Makowska**

**Kupię**  
kamienicę II piętr., blisko śródmieścia do 30 000 złr. — Zgłoszenia tylko pisemne p. adr.: **L. S. 81** dział inser. „Głosu Narodu“. 1855  
**SKLEP**  
korzenny, z trafiką i przyłączoną **KAWIARNIĄ**, wygodnego suchym mieszkaniem frontowym, z powodu wyjazdu jest przy ul. Świętej Anny 1. 9 w Krakowie, do sprzedania. 1903 5 5

**Osoba zdrowa**, 33 letnia, znająca się bardzo dobrze na kuchni i na gospodarstwie, oraz znająca język polski i niemiecki, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz na wsi, lub plebanji. Wiadomość ul. Stawkowska Nr. 24, u kościelnego. 1947  
**WILLA piętrowa**  
o 16 ubikacjach, wraz z muruwanymi budynkami gospodarczymi, 30 minut drogi od Krakowa, położona w zdrowej i malowniczej okolicy, wraz z gruntem około 10 mrg. obszaru, w tem z morgi ogrodu warzywnego i oworowego, 2 morgi parku, reszta grunt orny i staw zarybiony — jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. — Wiadomość w dz. ins. „Głosu Narodu“ p. l. 951 4 8

**Ekonom**  
doświadczony, z 20 letniem świadectwem, z powodu przesiedlowania wsi w Krolestwie, w Siedleckiej Guberni, powiatu Konstantynowskiego, zmuszony był przybyć do Galicji: p zeto uprasza o taskawe udzielenie mu posady ekon ma zaraz lub od 1 lipca. Zgłoszenia pod adr.: „O. S. 25“ Niegoszowice p. Rudawa. 1974 3 3  
**Zarząd dóbr Ma ków** ma każdej chwili na sprzedaż **szczenięta legawe** po umiarkowanych cenach: 5 sztuk pointerów pół krwi po doskonałej suce i imortowanym ojcu, 2 szt. settery po matce evish-setter. Wiadomość w miejscu poczta Liszki (kolo Krakowa). 1967 2 3

**PROPINATOR**  
katolik,  
z kapitałem przynajmniej 3 tysiące złr. **potrzebny zaraz**  
Wiadomość w dziale inserat. „Głosu Narodu“ p. l. 1993 2 2

**Panna**  
z ukończonym kursem handlowym, mająca kilka lat praktyki biurowej, szuka odpowiedniej posady od 1-go lipca br. — Łaska we zgłoszenia prosy nadsyłać pod adresem: „W. Burnatowicz, Kraków plac św. Magdaleny. 1885

**Pisarz**  
ekonomiczny kawaler, wyłącznie do dozorowania obory (krowiarni), znajdzie umieszczenie od 1 lipca br. **Zarząd dóbr Boguchwała kolo Rzeszowa.** 1990

**Willa w Szczawnicy**  
tuż przy Zdrojach nad głównym deptakiem, gdzie grywa muzyka; najpiękniej za. piętr. z wieżycą, 3 werandami o 10 pokojach z umeblowaniem, z pianinem i całym urządzeniem, nawet kuchennem, blisko morgowym parkiem, urządzeniem gier i gimnastyki, za 6.000 złr.  
**jest do sprzedania.**  
Wiadomość w Dziale inserat. „Głosu Narodu“ p. l. 1964.

**Dwa Listy** 1987  
oryginalne **Mikołaja hr. Potockiego** z r. 1742, dobrze zachowane, z opbitką lakową jego herbu, mogą **csoby interesowane** otrzymać, za porozumieniem z p. Janem Strycharskim w Krakowie.

**Poszukuje się**  
na wies od 1 lipca, zdolnego **realisty**, z maturą do udzielenia lekcji geometrii wykresłnej i rysunków.  
Blizsza wiadomość Kraków, ul. Wielopole 1. 11. I ptn., od godz. 2 — 3 popołudniu. 1995 2 2

**WILLA PIĘTROWA**  
do wynajęcia  
na rok lub dłużej na wsi, w zdrowej górskiej okolicy. Pokoi na piętrze siedm, dużych, pięknych, umeblowanych, w czem niezły forte pian. Na dole pokoje gościnne, dla służby, kuchnia, pralnia i spiżarnia: obok stajnia, wozownia, kur-niki. Ogród warzywny i spacerowy bardzo ładny, cieniasty, ogrodzony siatką drucianą, z oranżerią, fontanną przed balkonem, kąpielą w bieżącej wodzie, kregielnią e t. c. Wszystkie przy gościnu rządowym. Przystanek kolejowy w miejscu, trzy razy dnia można jechać i ty-leż wracać z Krakowa i Białej między dwoma miastami, o milę, z których jedną powiatowe z gimnazjum, drugie sławne odpuściami. Poczta o trzy kmtr. Nadaje się dla lirnej rodziny na stały poby; zdrowy i bardzo przyjemny.

**W Rudniku**  
10 km. od stacji Kabanów, w rozczej i zdrowej okolicy kolo Izb-nicka jest

**piękny Dworek**  
z 20 morg. pola ładnym, dużym ogrodem **do sprzedania** lub sam Dworek na mieszkanie **letnie do wydzierżawienia.**  
Wiadomość **A. NIKLINSKI** pół-wsie Zwierzyniec, Główna Pro-pinacja. 568 1 0

**Pijcie**  
tylko 1603  
**Anderdorfską**  
naturalną szczawę  
najlepszą i najtańszą wodę le-cniczą i stołową ze źródła „Marji Teresy“  
**Skład główny**  
Kraków, Jagiellońska 7.

**SNIA DANIA OBIADY KOLACYE**  
Bufet obficie zaopatrzony. poleca **Edm. Klimek** w Krakowie

Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane Flaszki do podróży Necesery do podróży Rzemyski do podróży Poduszki podróży do wydymania satynowe, pluche i skórzane Wanny i miednice podróży Środki kąpielowe lecznicze.	LAKIERY KREMY i PASTY do odnawiania i odświeżania żółtych, zielonych i czarnych bućków.	<b>REIM i SPÓŁKA</b> Kraków, Rynek 37, Linia A-B polecają na sezon letni po cenach najtańszych:	Lakiery na kapelusze Farby do farbowania materij Farby do piór Mydło „Małpole“ do farbowania materij	Czepki i kapelusze do kąpieli Pantofelki do kąpieli Aparaty. Taśmy, Rękawiczki i Gąbki do nacierania ciała „Smell“ preparat do kąpieli Pastylki z leśnym zapachem do kąpieli Ekstrakt perfum w pastylkach do rozpuszczania w wodzie, bżowe, konwaliowe, fiołkowe, rezedowe, hiacintowe i t. p.
	OPAL, FERAXOLIN, BENZOLINAR, APHANIZON, BENZYNA, MYDEŁKO Z „RÓŻĄ“ i różne inne środki do czyszczenia sukien z plam.	LODOWNIE POKOJOWE Lodownice do robienia lodów Aparaty do robienia wody sodowej	PLASTERKI na nagniotki „Meisnera“ i „Wasmutha“ PLASTER dla TURYSTÓW na nagniotki „Clavethyl“.	
KREGLE i KULE KROKIETY	LAWN-TENNIS RAKIETY—Prasy do rakiet	Hamaki dla dorosłych i dzieci Balony i Piłki gumowe	Przyrządy gimnastyczne ogrodowe — Huśtawki ogrodowe 1432	

**L'EXPOSITION de PARIS de 1900.**  
 Pod tym tytułem wychodzi od 1-go października 1898 r. co tydzień zeszyt wspaniałej publikacji, zawierającej obok tekstu rycinę kolorowaną. Dzieło całe obejmować będzie 120 zeszytów, a w nich około 2000 rycin i 120 wielkich chromolitografii. To nie tylko opis paryskiej wystawy, dzieło to będzie historią udokumentowaną sztuk pięknych, umiejętności i przemysłu w XIX wieku i dlatego zainteresuje niewątpliwie każdego człowieka wykształconego. — Całość wydawnictwa kosztować będzie w drodze prenumeraty 39 złr. i 60 ct, którą kwotę można złożyć albo odrazu, albo w 3 ratach: przy zamówieniu 13 złr. 20 ct., dnia 1 lipca 1899 r. 13 złr. 20 ct. i wreszcie 1 kwietnia 1900 r. 13 złr. 20 ct. — Każdy prenumerator otrzyma jako **premię bezpłatnie** wspaniałą medal pamiątkowy w brązie. Prenumeratę przyjmuje i szczegółowe prospekty rozsyła bezpłatnie **Księgarnia katolicka Dra Władysł. Miłkowskiego** w Krakowie, Rynek główny Nr. 30. 1435

**Krynica.**  
 Udającym się do Krynicy P. T. Gościom, poleca się **Wille Trzech Róż** w Krynicy obok parku, łązierek i źródła położoną. 1622 14 30  
 Ceny mieszkań umiarkowane.  
**Restauracja, powozy na miejscu. ZARZĄD.**

Pierwsza Morawska fabryka dla instalacji **wodociągów** urządzeń kąpielowych **ANT. KUNZ** Hranice, Morawa. Zamówienia i zgłoszenia przyjmuje **Izidor Hershthal** w Krakowie, ulica Zacisze Nr. 6. Prospekty i kosztorysy darmo. 1595

**Herbatę Rosyjską** jedynej polskiej firmy herbacianej **Stanisława Wróbla w Warszawie** aromatyczną, pełną w smaku, w opakowaniach po 1/4, 1/2, 1/4, 1/8 funta 1734 9 40 opatrzoną **banderolą rosyjską, po cenach oryginalnych** bardzo przystępnych, otrzymać można w **Związku handlowym kółek rolniczych** w Krakowie, Rzeszowie i Wieliczce reprezentującym powyższą firmę na zachodnią Galicję. **Dla handlujących znaczny rabat!**

**Zupełna Wysprzedaż** z powodu zwinięcia handlu pod firmą 1860 3 3 **W. KŁOSIŃSKI** w Krakowie, ulica Florjańska 17 trwać będzie jeszcze 10 dni i wszystkie towary sprzedawać będą obecnie poniżej cen fabrycznych. Proszę zatem korzystać z nabywania towarów w najlepszych gatunkach po bajecznie niskich cenach.

**Zakład wodoleczniczy JAWORZE (Ernsdorf)** obok Bielska na Ślązku austriackim stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Położenie uroczyste u stóp Beskidów szląskich, klimat idealnie zdrowy. — Urządzenie wizerowe, odpowiadające wymaganiom nowoczesnym. Kierownictwo lekarskie objął od dnia 1-go Maja 1899 specjalista Hydroterapii **Dr Artur Zepoth** — Kierownik Zakładu dzierżawca **dobr Karol Forner.** 1361 23 28

**Państwo Barysz,** w powiecie Buczackim, potrzebuje egzaminowanego **Rzadcę ekonomicznego** z chlubnymi świadectwami i praktyką rolniczą **zaraz.** Listy z opisami świadectw przyjm. Przesłany obszar dworski. Barysz, koło Monasterzysk. **W składzie fortepianów Pianin i Harmonij J. Radziewskiego i Spółki** 1439 Sprzedaż, zamiana, wynajem, przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty. Rynek główny Nr. 29. Kraków.

**Urzędownie pozwolona wysprzedaż** masy konkursowej krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie w **Rynku gł. L. 26, róg ulicy Wiślniej** już się rozpoczęła. — Prawdziwa wartość towarów nie ma być uwzględnioną, gdyż rozchodzi się o to, ażeby cały zapas towarów jaknajszybciej został wysprzedany. Hotele, zakłady kąpielowe i prywatni, potrzebujący wypraw ślubnych, mają więc **szczerą i górną sposobność nadszczaj taniego zakupu rzeczywiście dobrych towarów.** — Względem zakupna należących do masy konkursowej: urządzenia gazowego, pieców i kominków majolikowych, zechcą się dotyczące osoby zwrócić bezpośrednio do zarządcy masy konkursowej adwokata p. Dra Smolarskiego w Krakowie. **Sprzedaż tylko za natychmiastową gotówkę, płatną w naszym lokalu handlowym** w **rynku głównym L. 26, róg ulicy Wiślniej** od godziny 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 wieczorem. 1335 8 8

**Do wynajęcia zaraz:** przy ul. Radziwiłowskiej 19 duży pokój w parterze na ogród. przy ul. Stachowskiego 85 - pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. przy ul. Czarneckiego 151 dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, pokój, sklep stajnia z wozowią. Wiaćomości u strożów. 2003 1 3

**Kasjerka** wdowa, w wieku lat 30, poszukuje miejsca kasjerki. Mogłaby ewentualnie złożyć kaucję wysokości 500 złr. — Zgłoszenia pod l. „S. W.“ przyjmuje dział inser. „Głosu Narodu“. 20:8 1 2

**Chmielarz** kawaler, **znajdzie posadę zaraz.** 2029 Zgłoszenia do Zarządu dóbr Boguchwała koło Rzeszowa.

**Śwówek chiński** wyborny egzotyczny śpiewak i parę przeslicznych **papug** można bardzo tanio kupić u pani L. Musiołek, ul. Zacisze Nr. 6 piętro I. 20:0 1 3

**Największy Skład fabryczny wózków dzieciennych** higienicznych patentow., jest w możności po najniższych cenach sprzedawać. 1871 **U. Szewska l. 11, 1 ptr. T. Grabińska.**

**Sprzedam Fotepian** krótki, „karnesem“ za 00 zł. Strojiciel **RAABA**, Kraków ul. Grodzka l. 18. 2023 1 3

**! Ważne dla przejezdnych!**  
 Na Austro-Węgry  
**Wylączny, chrześcijański skład** oryginalnej 1986  
**Rosyjskiej Herbaty**  
 W. S. Perłowa z Moskwy.  
 Ceny warszawskie.  
**FORTUNA**  
 Kraków, Sułkiewicza 23.

**Zawiadomienie.**  
 Zawiadamiam tych Wszystkich, którzy się już do mnie zgłosili, oraz każdego, kto by miał chęć nabycia **w drodze parcelacji piękny kawał gruntów wyborowych** po cenach bardzo umiarkowanych za Lwowem na Podolu — że w nadchodzącą **niedzielę tj. dnia 25 Czerwca br.** wyjeżdżamy na noc z Krakowa do Lwowa, aby z tamąd po porozumieniu z pełnomocnikiem właściciela, pojechać w poniedziałek na miejsce, celem wybrania sobie odpowiedniej każdemu ilości gruntu. Kto więc zechce wziąć w tym kupnie udział, (co bardzo polecam) niechaj zgłosi się do podpisanego do niedzieli, w dniu zaś powyższym przybędzie do Krakowa popołud. Zwracam uwagę, że pierwsi przybywający mogą wybrać kawałki najlepsze z obszaru 2.000 mórg. We Lwowie punkt zbiorny w **poniedziałek dn. 26 bm.** u W-go p. **Stanisława Hahna**, adwokata Krajowego. 2002 **Jan Strycharski** Kraków, ul. Jagiellońska Nr. 7, lub św. Tomasza 28, 1 ptr.  
**Ociemniały** od 6-ciu lat na oczy, starzec, ojciec 4 ga drobnych dzieci i od 17-let chorej żony, **blaga o litość i zmiłowanie** Wielce szanowną P. T. Publiczność, łaskawe datki pod adre: „Dla Ociemniałego“ przyjmuję z grzecznością Administracja „Głosu Narodu“. 20:0 1 3

Zawiadamiamy strony interesowane, iż gdy książeczki wkładkowe Galicyjskiego Banku Kredytowego we Lwowie, którego komisową likwidację ma przeprowadzić nasza lwowska filia, są oprocentowane po 4 1/2%, wskutek czego uważaliśmy za wskazane również książeczki wkładkowe naszej lwowskiej filii po 4 1/2% oprocentować, przeto dla osiągnięcia jednolitego oprocentowania dla naszych działów wkładkowych tak w Krakowie jak i we Lwowie **podnosimy stopę procentową z dniem 1 Lipca 1899 także od książeczek wkładkowych centralnego zakładu w Krakowie**

**na 4 1/2% (cztery i pół od sta).**  
**Wkładki** na książeczki oszczędnościowe przyjmuje nasz Dział wkładkowy, znajdujący się **w Rynku głównym L. 25 w lokalu parterowym.**  
**Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu**  
 W KRAKOWIE.  
 2026 1 3

**WODA FIOŁKOWA**  
 wydawczyni. Józefa Rogoszowa.

Usuwa z twarzy pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. Cena 1 złr.  
 Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Ehrenberg.**

**JAN IHNATOWICZ** 1129  
 LWÓW: sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. KRAKÓW: Sułkiewicza l. 20. CZERNIÓWCE: Rynek l. 2. PPZEMYSŁ: Franciszkańska l. 24.  
 W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.